

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5— z dostawą do domu zł. 5 30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5 30 za granicą zł. 8—	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, naski w redakcji gr. 20, pod nagłówkami na pierwszej stronie zł. 1—, za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsca 25 proc. Zagranicą o 50 proc. więcej.
--	---	---	-------------------------------------	---

Nacjonalizm a mniejszości narodowe.

Ażeby oświetlić należycie związek, istniejący między kwestią mniejszości narodowych a kwestią kierunku nacjonalistycznego, należy zwrócić przede wszystkim uwagę na rzecz zasadniczą, mającą z historycznego punktu widzenia duże znaczenie dla oceny współczesnej obu tych problemów. Będzie to może brzmiało dzisiaj nieco paradoksalnie, można jednak zaryzykować twierdzenie, że nacjonalizm wziął swój początek z wysuwającej się u progu XIX w. kwestii mniejszości narodowych, to jest uświadomienia narodowego ludów podległych, oraz pędu ich do uzyskania niezawisłości politycznej. Stąd też pochodzi w początkowej fazie nacjonalizmu, w jego okresie romantycznym, braterstwo wszystkich ruchów narodowo-wolnościowych. Dlatego tylko nie brzmi dziwnie w ustach ówczesnych polskich patriotów o typie czysto narodowym hasło „za naszą wolność i waszą”, a pisaną ruskim alfabetem „ziota hraniota”, najzupełniej nie stawa w kolizji z narodowymi przekonaniami patriotycznej polskiej młodzieży kresowej.

Jak stwierdziliśmy już w swoim czasie, nacjonalizm podlegał i podlega najrozmaitszym przemianom, wskutek wpływu nań prądów, mających z nim związek realizacyjny. Przemiana stosunku nacjonalizmu do mniejszości narodowych, musiała jednak nastąpić już ze względów czysto rzeczowych. Z chwilą kiedy jakiś ruch nacjonalisty czyny zdołał dopiąć celu i wywalczyć sobie niepodległość polityczną, znajdował w swym państwie istniejącą już zwykle mniejszość narodową, z którą po osiągnięciu zwycięstwa przestawały go łączyć węzły sentymentu wspólnej walki o wolność. Innym był więc stosunek do kwestii mniejszościowej nacjonalizmu irredentystycznego, inny zaś nacjonalizmu realizującego swe dążenia do niepodległego państwa. Tak więc na przykład długo zjednoczeni w wspólnej walce przeciw Turkom, Grecy i Albańczycy, stają się najzaciętszymi wrogami w niepodległej Grecji. Tak samo rzecz przedstawiała się z Flamandami i Wallonami w Belgii. — Podobnie w innych państwach, które w XIX w. zbudowały ruch młodo-nacjonalistyczny.

Nacjonalizm polski i rozwój jego, oraz przemiany, poszły w innym kierunku. Nacjonalizmy irredentystyczne Grecji, Belgii itp. osiągnęły ideał swój państwa niepodległego, zanim romantyzm ich został zwarzony przez lodowaty powiew pozytywizmu. Nacjonalizm polski tego ustrzec się nie zdołał. Ostatnie dziesiątki lat zeszłego wieku ukształtowały go w formie pozytywistycznej, na związanej z pozytywizmem wspólnotą założeń podstawowych platformie mieszczańskiego i liberalno-parlamentarnego demokratyzmu. Irredentyzm został zastąpiony przez program tak zwany „realny”, a nawet czasem przez daleko idącą umiarkowość w stosunku do rządów zabobnych. Irredentę narodową wzięły na siebie ugrupowania nierzadko

nacjonalizmowi obce, ze względu na swój pokost socjalizmu, który uważany był za ruch nawskróś międzynarodowy. Polska Partja Socjalistyczna, a właściwie jej Frakcja rewolucyjna, przyjęła od młodonacjonalistów z przed lat stule, nietylko ich program walki czynnej, ale i identyczny niemal stosunek do obcozemianych mniejszości, zamieszkujących tereny, mające wejść w następstwie w skład państwa polskiego. Odpowiadało to zresztą ściśle ówczesnym postulatam socjalizmu ogólno-światowego.

I w tę dziedzinę — kwestię mniejszości narodowych, przerzucił cały punkt ciężkości swojego programu polski obóz nacjonalistyczny. Rozważania na temat stosunku przyszłego, bardzo dalekiego i może nawet tylko autonomicznego (według nadziei narodowej demokracji) państwa, do mniejszości narodowych, były dla naszych nacjonalistów o wiele łatwiejsze i bezpieczniejsze od rozważań, w jaki sposób to państwo niepodległe jaknajprędzej osiągnąć. Ze sprawy mniejszości narodowych i stosunku do nich uczyniono problem wagi pierwszorzędnej, zupełnie niewłaściwie traktując go przed problemem samej niepodległości. Skorzystano przytem z łatwego przyjmowania przez pewne sfery naszego społeczeństwa hasel emocjonalnych, oraz jednego punktu programu za jego całość i odgrywano się w opinii publicznej tym pseudopatriotycznym stosunkiem do mniejszości narodowych.

W tem tkwi nielogiczna dziwaczność polskiego nacjonalizmu. Zamiast podobnie, jak to czyniły inne narody,

wprzadz do własnego rydwanu niepodległościowego nacjonalizmy innych ludów, posiadających wspólnego z nami wroga, a potem ustosunkować się do nich tak, jak nakaże interes państwa, nacjonalizm polski wolał naprzód rozprawiać się ze swymi mniejszościami na platformie doktryny, czy też rozbieżności interesów grup plemiennych. Nacjonalizm polski prosto odmówił mniejszościom jakiegokolwiek prawa do samoistnego rozwoju narodowego, oraz do wspólnej pracy zarówno nad uzyskaniem państwa, jak i naprawdę obywatelskiego bytowania w ewentualnym własnym przyszłym ustroju państwowym. W ten sposób zaprzeczono nietylko wniośnej tradycji własny nacjonalizm, nakazującej szacunek i zrozumienie dla innych dążeń narodowych, ale i zbagatelizowano również kardynalną zasadę celowej polityki, która nakazuje wszystkie kwestie drugorzędne i szczegółowe podporządkowywać głównemu dążeniu. Cel partji został jednak osiągnięty: kompromitacja jej ugodowej polityki, pokryta krzykliwym i harrapatriotycznym programem antyżydowskim, oraz antyruskim.

Program ten nabrał więcej jeszcze ostrych form po roku 1918. Teraz chodziło o rzecz jeszcze cięższą: o pokrycie już nie kompromitacji, ale bankructwa całej „narodowej” polityki minimalistycznej, — bankructwa, które stwierdziła wojna. Oparto więc program drogi do „Wielkiej Polski” (Polska niepodległa już była) niemal wyłącznie na wrogim stosunku do mniejszości, istniejących w państwie, zastępując jakikolwiek program pracy istot

nej przez najłatwiejszy ze wszystkich — szowinizm.

Największe ugrupowania inoplemienne w Polsce stanowią mniejszość ukraińska i żydowska. Trudno było na szym nacjonalistom kwestję ukraińską postawić szczerze i wyraźnie, chociaż by ze względu na historyczne akcesoria tego problemu, oraz zdecydowaną łączność jego z odwieczną polską racją stanu. Może odgrywało tu rolę i to, że mniejszość ukraińska pryma przez pewną wspólnotę szczerą, secundo przez taktyczne zmieszanie się z elementem polskim, nie potrafiła wytworzyć w społeczeństwie naszym uczucia rasowej niechęci, jakiej do zrealizowania swego planu narodowa demokracja potrzebowała koniecznie. Łatwiej było już z mniejszością żydowską. W jej też stronę zwrócił swe ostrze współczesny polski nacjonalizm.

Rachuby narodowej demokracji nie zawiodły. Jeszcze raz zawiła tu skłonność naszego społeczeństwa ulegania hasłom emocjonalnym, oraz uczuciowe in minus podejście do problemu mniejszościowego, co stało się już przyczyną wielu strat w przedrobowej Rzeczypospolitej. Na antysemitki haczyk chwytają się nieopatrznie młodzież, pozbawiona właśnie tak bliskiego i uczuciowego ideału, jakim była nieosiągnięta jeszcze niepodległość. Gdyby prądy, reprezentujące wówczas radykalizm społeczny, nie konyły właśnie na stosie drukowanej bibuły i dyskusji, gdyby nie udowadniał ich utopiiności rozgrywający się ze wschodnią granicą eksperyment, kto wie, czy młodzież nie zwróciłaby się na lewo, w kierunku radykalizmu społecznego. W rzeczywistości poszła w większej swej części za gronkiem okrzykiem „Polska dla Polaków”, — za łatwymi hasłami narodowej demokracji.

Stanowią te nasza jedyną treść istotną całego jej programu, a przynajmniej jedynie one są wysuwane naprzód. Operując samymi tylko negatywami, nie pozwalają na wyrobienie się logicznego i realnego nacjonalizmu polskiego, któryby oparł swą dążność do zrealizowania ideału naprawdę wielkiej czyli potężnej Polski na pozytywnym działaniu. Hasła te charakteryzują jednak doskonale naszych nacjonalistów i cel ich istnienia. Badać że słusznie powiedział ktoś złośliwy narodowym demokratom: „żydom zawdzięczacie swe istnienie”. Bo gdyby nie antyżydowska ideologia dzisiejszego polskiego nacjonalizmu — nie miałby on właściwie żadnej.

Nie jest rzeczą kierunku politycznego ustalanie a priori programu mniejszościowego, a potem naginanie do niego rzeczywistości wbrew wrażliwym instynktom. Obywatele innej narodowości winni być traktowani przede wszystkim jako obywatele Rzeczypospolitej, a ustosunkowanie się do nich winno pójść po linii i w proporcji do pracy ich dla dobra wspólnej własności: wspólnego państwa.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Fiasko zabiegów Hitlera. Hindenburg odrzucił jego propozycje.

Berlin, 24 listopada. Odpowiedź prez. Hindenburga na memoriał Hitlera wręczona została 24 bm. o godz. 15. Dokument podpisał sekretarz stanu v. Meisner. O treści odpowiedzi ogłoszony został następujący komunikat urzędowy:

„W piśmie swem z dn. 23 bm. p. Adolf Hitler odmówił wykonania udzielonego mu zlecenia, aby ustalił, czy istnieje większość parlamentarna dla tworzonego przezeń ewentualnie rządu — proponując ze swej strony, aby prezydent Rzeszy bez zastrzeżeń i bez uprzedniego stwierdzenia, czy większość w Reichstagu istnieje, porucił mu misję tworzenia gabinetu i obdarzył rząd pełnomocnictwami, przysługującymi prezydentowi Rzeszy.

Prezydent Rzeszy tę propozycję odrzucił, gdyż uważa, iż nie mógłby przyjąć odpowiedzialności wobec narodu niemieckiego za zdanie przysługujących mu pełnomocnictw, przywódcy partji, która ustawicznie podkreśla swój ekskluzywny charakter.

Pozatem prezydent musi się oba-

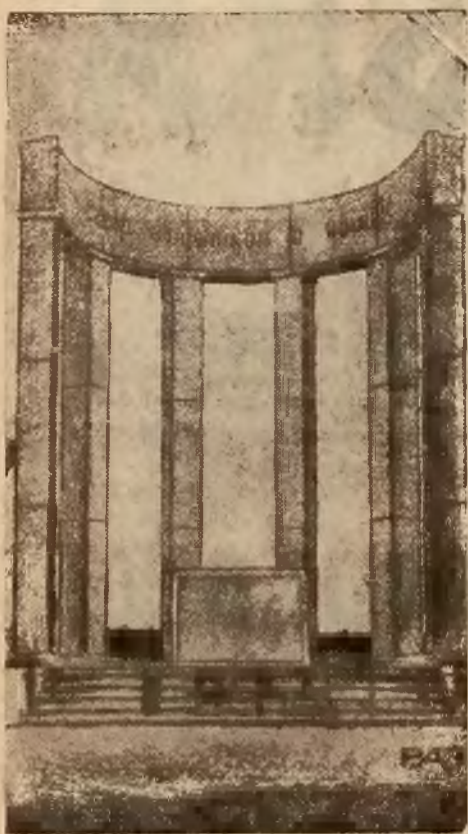
wiać, że stworzony przez Hitlera gabinet przydatny z natury rzeczy przyjąłby formę dyktatury partyjnej, ze wszystkimi towarzyszącymi temu następstwami, mogącymi spowodować za ostrzeżenie przeciwnostw w łonie niemieckiego narodu, za co prezydent Rzeszy wobec złożonej przez siebie przysięgi i własnego sumienia nie mógł by wziąć odpowiedzialności.

Szczegóły rokowań, prowadzonych w ostatnich dniach wynikają z tekstu korespondencji, która ogłoszona została w ciągu dzisiejszego wieczora”. Niezwłocznie po otrzymaniu listu Meissnera, Hitler wystąpił z odpowiedzią na piśmie. Treść listu Hitlera będzie ogłoszona równocześnie z innymi dokumentami.

Z kół politycznych donoszą, że prezydent Rzeszy przyjmie przywódców poszczególnych stronnictw. W pierwszym luży przyjęty będzie poseł Kaas, (centrum), Hugenberg (niemiecko-narodowi), Schaerer (bawarska partja ludowa) i Dingeldey (niemiecka partja ludowa).

(PAT.)

Mauzoleum Legionistów w Kaliszu.



W dniu 26 b. m. odbędzie się w Szczypiornie, gdzie, jak wiadomo, mieścił się w czasie okupacji niemieckiej obóz internowanych legionistów, ekshumacja zwłok zmarłych w tym obozie żołnierzy i oficerów Legionów Polskich. Zwłoki zmarłych legionistów przewieziono zostaną do Kalisza, gdzie pochowane zostaną we wspólnym mauzoleum. Twórcą mauzoleum jest prof. Kłos. Na zdjęciu naszym podajemy widok mauzoleum.

Zastrzeliła męża.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (G) Pod przewodnictwem sędziego Posemkiwicza toczył się dziś proces przeciw Deregowskiej, oskarżonej o zamordowanie swego męża Stanisława Deregowskiego.

Deregowski, który w ostatnich czasach nawiązał stosunek z inną kobietą, maltretował żonę, katował ją, bił młoteczko dziecko, aż wreszcie pewnego dnia wrócił do domu całkowicie pijany i oświadczył żonie: dzisiaj ostatnia twoja noc. Będę szczęśliwy dopiero wtedy, gdy ciebie zabije.

Deregowska wyciągnęła w nocy rewolwer z pod poduszki, zastrzeliła męża, poczem pobiegła do komisariatu i płacząc, oznajmiła o zbrodni.

Deregowska przyznaje się do winy, lecz twierdzi, że nie wie, jak doszło do zbrodni, bo była napół przytomna.

Ostatnie wiadomości sportowe.

Warszawa, 24 listopada. W dniach najbliższych przyjeżdża do Polski kandydycka drużyna hokeju na lodzie z Montrealu. Rozegra ona szereg spotkań w różnych krajach, m. in. i w Polsce, gdzie walczyć będzie z hokeistami polskimi kilkakrotnie na sztucznej lodowisku w Katowicach w drugi dzień świąt i zaraz po świątach.

Walny turniej zimowy gier sportowych, organizowany przez ośrodek warszawski W. F. we własnej hali, zo stał przełożony na 3 i 4 grudnia b. r. Termin zgłoszeń upływa z dniem 28 listopada.

W Poznaniu odbędzie się dnia 4 grudnia mecz bokserski reprezentacji Polski z reprezentacją szwedzką. Będzie to pierwsze spotkanie boksu polskiego ze szwedzkim. (PAT)

OFIARY ZABAWY GRANATEM.

Stanisławów, 24 listopada. W Hucie pow. Nadwórna, dzieci gajowego Będnara znalazły pocisk armatni, który w czasie manipulowania nim eksplodował raniąc ciężko 9-letniego chłopczyka i 4-letnią dziewczynkę. Dziewczynka zmarła wkrótce w szpitalu w Nadwórnej. (PAT)

Zerwanie rokowań rumuńsko - sowieckich. Expose ministra Titulescu w parlamencie rumuńskim.

Bukareszt, 24 listopada. Min. spraw zagr. Titulescu wygłosił wczoraj w Izbie Deputowanych expose w sprawie sowiecko - rumuńskiego paktu o nieagresji.

Zaznaczywszy na wstępie, iż nikt bardziej od niego, nie jest przekonany o konieczności dobrych stosunków sąsiedzkich, minister przedstawił przebieg rokowań aż do chwili obecnej. Przypomniał, że po jego nominacji na stanowisko ministra spraw zagranicznych oświadczył on, iż jest skłonny kontynuować rozpoczęte rokowania, czyniąc w ten sposób zadość zwyczajom międzynarodowym. Rząd jednomyślnie zatwierdził formuły, przedstawione przez Titulescu, według których Rumunia nie mogła przyjąć nowego paktu, któryby osłabił pakt Briand-Kellog.

Punkt widzenia ustalony przez rząd odrzuca formułę sowiecką, czyniącą aluzję do istniejących kwestyj spornych. Sowiety odpowiedziały definitywnie, że są skłonne podjąć rokowania

bezpośrednie, lecz pod warunkiem, że Rumunia zaakceptuje wyrażenie „istniejące kwestje sporne“ i że nie będzie podjęta żadna dyskusja nad tekstem wniosków, opracowanym przez delegata Rumunii Cadere podczas rokowań wrzesniowych. Sowiety odpowiedziały pozatem, że udzieliły Rumunii 4 miesięcznego terminu na podpisanie paktu na podstawie wspomnianego wyżej tekstu.

Rząd rumuński stwierdza z ubolewaniem, że jego wysiłki nie doprowadziły do pomyślnych wyników, i nie ponosi za to żadnej odpowiedzialności. Dalej Titulescu wyjaśnił powody skłaniające kraje bałtyckie, Polskę i Francję do podpisania nowego paktu mimo należania tych krajów do paktu Briand Kelloga. Sytuacja Rumunii — zaznaczył Titulescu — jest jednakowoż różna, zresztą wspomniane kraje posiadają granice niesporne. Nie może być mowy o osłabieniu sojuszków rumuńskich. W rzeczywistości wznowienie rokowań przez ministra Vaide we

wrzesniu br. stanowi ostatni dowód dobrej woli Rumunii wobec jej sprzymierzeńców. Francja i Polska dawały stale zwiększające się dowody solidarności z Rumunią informując rząd rumuński o swych intencjach i udzielając Rumunii lojalnie pomocy we wszelkich dziedzinach.

Oddając hołd Francji i Polsce minister Titulescu oświadczył, że realizacja tych paktów obu państw z Sowiecami jest korzystna dla Rumunii, ponieważ ich zbliżenie do Z. S. R. R. będzie również z korzyścią dla postanowienia Rumunii utrzymania granic zdobytych z poświęceniem i wielkimi ofiarami.

Po przemówieniu min. Titulescu wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos Jerzy Briatiabu, Duca, Cuza i in. Z debaty wynika, że wśród partii politycznych panuje jednomyślność co do możliwości sowieckiej formuły paktu o nieagresji i co do pozostania Rumunii przy pakcie Briand - Kelloga. (PAT)

Nieoczekiwany obrót głośnej sprawy H. Ordonówny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (G) Nieoczekiwany obrót przyjęła sprawa głośnej katastrofy samochodowej Hanki Ordonówny-Tyszkiewiczowej i redaktorki Migowej. Urząd prokuratorski po ciągnął przed kilku dniami do odpowiedzialności za katastrofę kierownika Zarządu Drogowego Wydziału Powia-

owego p. Gaikowskiego i Hankę Ordonównę.

Nastąpiło to wskutek zeznań niektórych świadków odwodowych, którzy mieli stwierdzić w toczącym się procesie cywilnym, że Hanka Ordonówna widząc padającą topolę, kazała szoferowi iechać dalej. Obrony Ordonówny podjął się adw. G. Beylin.

150 „kolporterów“ fałszywych monet przytrzymano w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (G) Władze policyjne dokonały ostatnio w dwóch miejscach rewizji w poszukiwaniu fabryki fałszywych monet, jakie masowo ukazały się w obiegu. Wreszcie natrafiono na fabrykę fałszywych monet, jedno- dwu- pięcio- i dziesięciozłotowych, przy ul. Smoczej 1. 30, w mieszkaniu Dawida Szyji.

Policja, wkroczywszy do lokalu, za-

stała tam Dawida Szyję, jego brata i dwóch innych osobników, którzy na widok policji zaczęli demolować lokal oraz zacierać ślady, wrzucając przeszło 1000 monet gotowych do puszczenia w obieg w przewod kominowy.

W związku z tem aresztowano kilkanaście osób oraz zatrzymano przeszło 150 „kolporterów“ fałszywych monet. Śledztwo w toku.

Z Rady Miejskiej.

Lwów, 25 listopada.

Wczorajsze obrady otworzył prez. Drojanowski o godz. 19.30.

Wspomnienie pośmiertne.

Na wstępie posiedzenia prezydent w dłuższym a serdecznym przemówieniu oddał hołd pamięci red. Michała Rollego. Mówca skreślił prace i zasługi zmarłego dla miasta, które zalicza Go do pierwszych laureatów nagrody m. Lwowa.

Rada wysłuchała tych słów stojąc. Powitanie nowego członka Rady m.

Zkolei prezydent zawiadomiwszy Radę, że p. Wojewoda na wniosek

Rady m. zamianował b. min. prof. Matakiewicza członkiem Rady, powitał go serdecznie imieniem Rady. (Okłaski).

Sad grodzki zamiejscowy nie będzie przeniesiony.

Następnie prezydent zawiadomił Radę, że w myśl wniesionej swego czasu interpelacji interweniował u prez. dr. Zielińskiego w sprawie przeniesienia sądu grodzkiego zamiejscowego i otrzymał odpowiedź, że nie mu o tem niewiadomo.

Złożenie mandatu.

Prezydent odczytał z kolei pismo dr.

W. Chołodeckiego, który zawiadomił prezydum, że z powodu przesiedlenia się do Warszawy składa mandat do Rady miejskiej.

Rada m. potępiła ekscesy.

W końcu prezydent zawiadomił Radę, że na konwencie seniorów uchwalono jednomyślnie następującą deklarację:

Życie miasta Lwowa zakłócone zostało w ostatnich dniach wypadkami, spowodowanymi tem, że część młodzieży akademickiej dopuściła się pożałowania godnych czynów wobec ludności żydowskiej, niszcząc mienie pracującego i zarobkującego obywatela.

Rada m., jako przedstawicielka obywatelstwa miasta Lwowa, miasta o chlubnych tradycjach współżycia wszystkich obywateli bez względu na rasę i wyznanie, stwierdza, że ogół ludności odwraca się z oburzeniem od takich wystąpień, które sieją rozgoryczenie i nienawiść, oraz podkopują społeczny i gospodarczy rozwój miasta, przynosząc ujmę jego kulturze. Wystąpienia te, które rzucają cień na dobrą sławę akademika, nie mają nic wspólnego z kulturą i tradycją obywateli m. Lwowa, którzy uważają jedynie prawo, a nie gwałt za niewzruszalną podstawę bytu i rozwoju Państwa.

Pobór podatków.

Z porządku dziennego zgodnie z referatem r. dr. Herschthala uchwalono pobór dodatku gminnego do państwowego podatku gruntowego na r. 1933 w dotychczasowej wysokości.

W dotychczasowej wysokości uchwalono również pobór dodatków komunalnych do państwowych opłat od patentów akcyzowych (refer. r. E. Kwiatkowski), pobór podatku komunalnego od nieruchomości (ref. r. Suesser) i pobór dodatku gminnego do państw. podatku przemysłowego (ref. r. Maksymowicz).

Po załatwieniu kilku drobnych spraw w myśl referatu r. Krykiewicza zamieniono grunt miejski na Zniesieniu na grunt pp. Krzysztofowicza i Wołoszyna.

Wielkie włamanie w Żółkwi.

Żółkiew, 24 listopada. W nocy z 23 na 24 bm. włamali się nieznani sprawcy przez boczne drzwi, po rozbiciu kłódek i zamków, do lokalu tut. Spółdzielczego Banku Kredytowego, i po rozpruciu kasy rakiem, zabrali kwotę 1800 zł. gotówką, 4 obligacje pożyczki budowlanej i jedną dolarówkę. Sprawcy pozostawili na miejscu narzędzia. Dochodzenia w toku. (PAT)

RADA GRODZKA BBWR. we LWOWIE

zawiadamia, że w niedzielę 27 bm., o godzinie 12-tej w południe odbędzie się zebranie członków, na którym poseł Dr. Teodor Seidler wygłosi referat p. t.:

„RZĄD A OBYWATEL“

Zaproszenia wydaje sekretarjat BBWR., Sykstuska 43.

Hoover sprzeciwił się odroczeniu grudniowej raty długów wojennych.

Waszyngton, 23 listopada godz. 24. W rozmowie z Rooseveltem Hoover oświadczył, że sprzeciwia się formalnie odłożeniu spłat, przypadających na 15 grudnia br. i że poleca Kongresowi utworzenie specjalnej organizacji celem dokonania wymiany poglądów z dłużnikami w sprawie międzynarodowej umowy finansowej.

Zdaniem Hoovera, rządy państw dłużniczych nie przedstawiły żadnych faktów, któreby mogły usprawiedliwić odłożenie spłat. Wspomniana przez Hoovera organizacja miałaby być specjalną komisją do której zwracano się z zagadnieniami, dotyczącymi sprawy długów wojennych, które przedstawiałaby Kongresowi takie załatwienie tych spraw, jakie uważała by za najbardziej pożyteczne. (PAT)

London, 24 listopada. W Białym Domu w Waszyngtonie odbyła się konferencja Hoovera z liderami Kongresu. W naradzie tej ze strony rządu wzięli udział sekretarz stanu Stimson i minister finansów Mills. Ze strony posłów obecni byli przywódcy tak demokratów, jak i republikanów.

O wynikach konferencji nie wydano komunikatu oficjalnego, natomiast przywódca demokratów w Izbie Reprezentantów Rainey, opuszczając Białe Domy oznajmił prasie: „Zgodziliśmy się wszyscy, nie wyłączając prezydenta, co do tego, że żadna rewizja ani też skrócenie długów wojennych nie są możliwe, i że płatności przypadające 15 grudnia muszą być dokonane w pełni”.

Rainey jest na tyle poważnym i odpowiedzialnym politykiem, że słowa jego mogą być poczytywane jako autorytatywne. Deklaracja Rainey'a wskazywałaby na to, że W. Brytania nie może obecnie liczyć na żadne ustępstwa.

Ten stan rzeczy jest wybitnie sprzeczny z deklaracją brytyjskiego kancleża skarbu Noville'a Chamberlaina, którą uczynił na jednym z bankietów, oświadczaając, że nie ma wątpliwości

co do tego, iż Ameryka uwzględni argumenty brytyjskie.

Sprzecznosc ta wywołuje zdziwienie i zdumienie City, która zaczyna tracić głowę i poprostu nie znajduje wytłumaczenia dla rozwoju wydarzeń. Optymistyczne słowa Chamberlaina spowodowały, że funt nie uległ dziś spadkowi, utrzymując się na poziomie 3'27 dolarów za 1 funt.

Paryż, 24 listopada. W paryskich kołach politycznych żywno słabe na dzieje na odroczenie terminu płatności długów przez Amerykę. W. Brytania

i Francja zaplaca przypadające na nie części długów, nie chcąc narażać się na ryzyko ogłoszenia ich bankrutami wobec Stanów Zjedn., jak również celem uniknięcia poważnych trudności, na jakie narażałoby to ich prestiż i handel zagraniczny.

Oba kraje będą musiały jednak uregulować między sobą kwestje, pozostające w związku z dalszą taktyką wobec Stanów Zjedn.

Herriot przyjął dziś amb. Tyrella. Rozmowa ta dotyczyć miała kwestji płatności raty długów wobec Stanów Zjedn.

Hitler „gotów do ocalenia ojczyzny”.

Berlin, 24 listopada. Ogłoszony został następujący komunikat urzędowy: „Odpowiedź Hitlera na wczorajsze pismo sekretarza stanu v. Meissnera doręczona została 23 bm. o godz. 18.30 przez prezydenta Reichstagu Goeringa.

List, obejmujący 7 i pół stronice, zawiera poparte szczegółowem uzasadnieniem oświadczenie, że Hitler nie może zadośćuczynić skierowanemu do niego przez prezydenta Rzeszy wezwaniu, aby ustalił, czy i pod jakimi warunkami mógłby znaleźć pewną i zdolną do pracy większość, posiadającą stały i jednolity program pracy, dla prowadzonego przez siebie rządu.

Łącznie z powyższą odmową Hitler zgłosił propozycje, które przedłożone zostały prezydentowi Rzeszy do zapoinjowania”. (PAT)

Berlin, 24 listopada. Z kół politycznych donoszą, że Hitler w odpowiedzi swej zaproponował prezydentowi Rzeszy powrót do koncepcji rządu prezydyjalnego.

OSTRY TON KOMUNIKATU HITLEROWSKIEGO.

Berlin, 24 listopada. O treści memorjału Hitlera, kwatery narodowych socjalistów wydała wieczorem komunikat, w którym stwierdza, że Hitler oświadczył, iż nie może przyjąć zlecenia Hindenburga utworzenia rządu czysto parlamentarnego. Aby uchronić naród przed chaosem. Hitler przedstawił Hindenburgowi jasno sformułowany projekt, którego przyjęcie ma umożliwić przzwyciężenie kryzysu rządowego w najkrótszym terminie. Propozycja Hitlera kończy się obietnicą, że gotów jest rzucić na szalę dla ocalenia ojczyzny, zarówno własną osobę jak i siły swego stronnictwa. (PAT)

Berlin, 24 listopada. Biuro Conti komunikuje m. in.: Przypuszczają, że Hindenburg przyjmie powtórnie Hitlera. W kołach zbliżonych do rządu wyraża się zdziwienie z powodu ostrego tonu komunikatu kwatery hitlerowskiej. (PAT)

Wielka afera przedsiębiorstw ks. Pszczyńskiego.

Katowice, 24 listop. Wczoraj rano przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczął się proces przeciwko dr. Franciszkowi Ebelingowi, nacz. dyr. kopalni księcia Pszczyńskiego, Józefowi Ogermanowi, dyr. fabryki azotniaków Oswag w Łaziskach, oraz Ottonowi Casparowi dyr. Deutsche Bank w Katowicach. Rozprawa toczy się w związku z wykryciem przez władze prokuratorskie machinacji administracji kopalni i przedsiębiorstw ks. Pszczyńskiego.

Akt oskarżenia zarzuca m. in. Ebelingowi prawej ręce von Plessa (ks. Pszczyńskiego), oszustwa, popełnione zarówno wobec akcjonariuszy Oswagu jak i Sądu grodzkiego w Mikołowie, bowiem przedstawił on sądowi zaświadczenia, wystawione przez Deutsche Bank w Katowicach na uiszczenie kwoty 3,500,000 zł, z tytułu podpisania kapitału akcyjnego, gdy w rze-

czywistości Oswag nie wpłacił ani grosza.

Ebeling zaciągnął szereg wielkich pożyczek na z górą 40 milionów zł. w bankach polskich, szwajcarskich i niemieckich, świadomie oszukując wierzycieli co do wysokości kapitału akcyjnego, który podawał na 400 proc. wyższy, niż był w rzeczywistości.

Akt oskarżenia zawiera 82 strony pisma maszynowego.

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchano oskarżonych. Stosują oni metodę zwalania winy wzajemnie na siebie. Powołano szereg rzeczoznawców, m. in. b. min. Kwiatkowskiego.

Sprawa budzi olbrzymie zainteresowanie. Przysłuchuje się jej kilkunastu korespondentów pism zagranicznych. Afera sięga podstaw całokształtu gospodarki jednego z największych koncernów przemysłowych na Śląsku oraz największego magnata gospodarki prowadzonej wśród najdalej idącej kołizji z przepisami ustawodawstwa.

Kradzież w sądzie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (Sch.) W nocy z wtorku na środę stwierdzono kradzież w sądzie grodzkim w Warszawie przy ul. Wolskiej. Złodzieje ukryli się w ginachu w czasie godzin urzędowych. Gdy woźny zamknął lokal rozpruli kasę ogniotrwałą. Stwierdziwszy, że kasa jest pusta (dnia tego sekretarz sądu zabrał pieniądze do domu) spłądowali cały lokal. Zaledwie kilka złotych udało się im znaleźć. Prócz tego zabrali kilkanaście kopert z dowodami rzeczowymi, w tym 2 rewolwery. Policja prowadzi dochodzenia.

Złodzieje mieli obfity połów.

Lwów, 24 listopada. Wczoraj późnym wieczorem mieszkaniu niejakiego Rosenstocka przy ul. Sykstuskiej 23 nawiedzili złodzieje. Ukradli oni całą garderobę i wiele drogocennych przedmiotów. Szkada wynosi około 6000 złotych.

Włamanie kasowe.

Lwów, 24 listopada.

Wczoraj późnym wieczorem dokonano włamania do mieszkania dra Zielińskiego przy ul. Skarbkowskiej 1. 23. Znajdująca się tam kasa z pieniędzmi rozpruli włamywacze systemem fartuskowym. Na miejsce wypadku włamywacz udał się kom. Naruszewicz z wywiadowcami.

Wysokości szkody narazie nie zdano ustalić.

Walka z przestępczością we Lwowie. Konferencja w Starostwie Grodzkiem.

23 b. m. o godz. 14-ej odbyła się w sali rozpraw Starostwa Grodzkiego wielka konferencja w sprawach bezpieczeństwa na terenie Lwowa. Wzięli w niej udział: z ramienia Starostwa Grodzkiego starosta gr. dr. Klimów, jego zastępca p. Matejski i referent bezpieczeństwa r. Bechmetiuk, z ramienia zarządu miasta wiceprezydent Irzyk, fizyk-miejski dr. Delluski i kie-

rownik Zakładu Czystczenia Miasta Gończakowski, z ramienia policji: komendant PP. Lwów-miasto nadkom. Frankiewicz i kierownik Wydziału Śledczego kom. Mika, przedstawiciele prasy, poatem licznie zgromadzeni reprezentanci zrzeszeń kupieckich, właściciele domów i organizacji zawodowych dozorców kamienicznych.

Konferencję zagał starosta dr. Kl-

mów, stwierdzając, że stan bezpieczeństwa we Lwowie nie uległ wcale pogorszeniu w porównaniu z latami poprzednimi, raczej przeciwnie, gdy zważy się, że w ubiegłym roku przyłączone zostały podmiejskie gminy z swym ciężarem przestępczości. Włamywacz kasowych w r. 1929 było 29, w r. 1930 — 13, w r. 1931 — 31, w r. 1932 — 35; włamywacz sklepowych: w r. 1929 — 479, w r. 1930 — 361, w r. 1931 — 487, w r. 1932 — 508; kradzieży mieszkaniowych: w r. 1929 — 1865, w r. 1930 — 1775, w r. 1931 — 2110, w r. 1932 — 1795.

Podziwu godna jest obojętność społeczeństwa wobec akcji, zmierzającej do wytypienia przestępczości. Wina ponoszą w dużej mierze dozorczy domów, źle strzegący powierzonych im obiektów.

Po zagajeniu star. Klimowa wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział kupcy, właściciele domów i dozorczy. Z jednej strony podnoszono nieogładanie kamienicy po zamknięciu bramy po godz. 22-ej, czy nie kryje się gdzieś schowany opryszek, nielegitymowanie osób wchodzących i wychodzących z kamienicy po godz. 22-ej, tolerowanie wreszcie nier rejestrowanych noclegów osób obcych; z drugiej strony zwrócono uwagę na niezwykle niskie zarobki dozorców, zmuszonych przez to do szukania innych zarobków i nie pilnujących kamienic. Nadkom. Frankiewicz przedstawił usiłowania policji w kierunku zapewnienia mieszkańcom Lwowa bezpieczeństwa mienia i życia, r. Bechmetiuk zaś zebrał wyniki dyskusji w krótkim resume.

Nakoniec star. Klimów wysunął szereg postulatów pod adresem dozorców i właścicieli domów: 1) przegładanie kamienicę po zamknięciu i przed otwarciem bramy, 2) legitymować wchodzących i wychodzących po g. 22-ej, 3) zwrócić uwagę na pory wieczorne (godz. 19—21), 4) kontrolować noclegi osób obcych w kamienicach, 5) zabronić restauratorom wypuszczać spóźnionych gości tylnem wejściem przez bramę, 6) prowadzić skrupulatnie księgi meldunkowe. Zależnie od uznania Starostwa Grodzkiego udzielane będą dozorcóm pozwolenia na broń.

W drugiej części konferencji zastępca starosty p. Matejski omówił kwestje przygotowań przedzimowych: u-przątanie chodników z śniegu itp. Po długiej dyskusji, którą zebrał na ten temat podjęli, udzielił pewnych wyjaśnień dyrektor Zakładu Czystczenia Miasta Gończakowski. Na tem konferencji zamknięto.

Pogłoska z kół dziennikarskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (Sch.) Z obowiązku dziennikarskiego notujemy pogłoskę, która krąży w kołach dziennikarskich, jakoby w niedługim czasie miał ustąpić Minister Rolnictwa i Reform Rolnych p. Ludkiewicz.

Motywelem tego ustąpienia ma być jakoby fakt, że z końcem bieżącego roku upływa 5-letnia kadencja prezesa Banku Rolnego, która to godność ma prawo piastowania teki ministra zatrzymał nadal p. Minister Ludkiewicz.

Notatki te podajemy z jak najdużej idącymi zastrzeżeniami, gdyż koła dziennikarskie nie wypowiedziały się co do tej prawdziwości.

Delegacja 6 p. strzelców konnych na Zamku.

Warszawa, 24 listopada. P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś delegację 6 pułku strzelców konnych z Zaskw. która zaprosiła P. Prezydenta na uroczystość pułkową 15-lecia istnienia pułku, oraz wręczyła mu odznakę pułkową. Następnie P. Prezydent przyjął prezesa Banku Polskiego dra Wład. Wróblewskiego. (PAT)

Opinia angielska nawołuje do represyj wobec Stanów Zjednoczonych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (G) Z Londynu donoszą: Odpowiedź Ameryki na notę w sprawie grudniowej raty długów, nadeszła do Londynu wczoraj wieczorem. Natychmiast potem kanclerz skarbu Chamberlain odbył naradę z wyższymi funkcjonariuszami swego urzędu. Koła rządowe zwracają uwagę, że istnieje jeszcze możliwość uzyskania moratorium.

Rząd angielski ma podobno przesłać Stanom Zjednoczonym nową notę, w której wskaże, że uiszczenie raty grudniowej może wstrząsnąć podstawą waluty i osłabić zaufanie, które zrodziło się po konferencji lozańskiej. Anglia zgadza się na propozycję, aby państwa dłużnicze prowadziły odrębne układy ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie spłaty długów wojennych. Fakt ten nie wyklucza wcale, aby państwa dłużnicze nie miały informować się wzajemnie o przebiegu tych rokowań.

B. minister kolonii Amery zapropowuje wypowiedzenie traktatu handlowego ze Stanami Zjednoczonymi oraz wprowadzenie specjalnych ceł w złocie albo w dolarach na towary amerykańskie.

„Times”, pisząc o sprawie długów, zaznacza, że ostatnie słowo należy do Kongresu. Żądanie Hoovera oznacza, że Anglia będzie musiała przygotować na 15 grudnia 29 milionów funtów szterl. Pociągnia to za sobą pod-

wyższenie podatku dochodowego o 1 szylinga na funcie, oraz będzie miało fatalne następstwa w dziedzinie handlu międzynarodowego i sytuacji walutowej.

„Daily Express” proponuje, żeby od razu przekazać pieniądze Ameryce i w ten sposób nie tylko zapłacić obecną ratę, ale i szereg późniejszych, natomiast wymówić układ handlowy pomiędzy Anglią i Ameryką i nie dopuścić więcej towarów amerykańskich na rynek angielski.

FUNT SPADŁ O 2 PUNKTY.

Londyn, 24 listopada. Funt szterling, który przez cały dzień wczorajszymi utrzymywał się na poziomie 3,27 do 3,27 i pół, pod wieczór, po ogłoszeniu Hoovera spadł raptownie prawie o dwa punkty do 3,25 i pół. (PAT)

„Skutki decyzji Hoovera będą oplakane”.

Warszawa, 24 listopada. (G) Z Paryża donoszą: „Journal” pisze, że decyzja Hoovera jest zdumiewająca, a skutki jej będą oplakane. Konsekwencje tego kroku będą tembardziej godne ubolewania, że Hoover swego czasu złożył Lavalowi oświadczenie, które uprawniało do zupełnie innych nadziei. W tych warunkach nie może

być mowy o ratyfikacji układu lozańskiego.

Paryż, 24 listopada. Odpowiedź rządu Stanów Zjedn. na notę francuską w sprawie długów wojennych została doręczona na Quai d'Orsay jeszcze w noc. Herriot miał się dziś po południu zapoznać z jej treścią. Jest rzeczą pewną, że rząd zajmie stanowisko w tej sprawie dopiero po szczegółowym rozpatrzeniu się w sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej. Nie jest jeszcze pewnym czy rząd francuski odpowie Stanom Zjedn. w sposób oficjalny. To samo zagadnienie istnieje i w stosunku do rządu angielskiego. (PAT)

Wyczekujące stanowisko Polski.

Warszawa, 24 listopada. (Sch.) W związku z wczorajszym przemówieniem prezydenta Hoovera w sprawie stanowiska jego i partii republikańskiej co do spłaty długów europejskich, dowiadujemy się, że Rząd polski nie zamierza w tej chwili precyzować swego punktu widzenia.

W kołach politycznych twierdzą, iż nasze stanowisko sprzeczowane zostanie później, a w każdym razie po odpowiedzi Francji i Anglii, która są największymi dłużnikami Stanów Zjednoczonych.

Obiad na cześć p. Ministra Becka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (Sch.) — „Iskra” donosi z Genewy, że w czasie wczorajszego obiadu, wydanego przez francuskiego ministra wojny P. Paul Boncoura na cześć p. Ministra Becka, p. Paul Boncour przypominał w swym przemówieniu stosunki, jakie go oddawna łączy z p. Ministrem Beckiem, jednym z jego przewodników w czasie jego podróży po Polsce. Paul Boncour zakończył przemówienie toastem na cześć P. Marszałka Piłsudskiego.

P. Min. Beck wskazał w swej odpowiedzi, że z p. Paul Boncourem łączyły go zawsze stosunki prawdziwej przyjaźni i że obecny minister wojny znany jest w Polsce jako prawdziwy jej przyjaciel, do którego wszyscy żywią najsilniejsze uczucia i największe uznanie dla jego działalności.

Min. Budkiewicz w Katowicach

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (Sch.) Minister Komunikacji p. Budkiewicz wyjechał w dwudniową podróż inspekcyjną na teren Dyrekcji katowickiej.

Minister Ludkiewicz na Zamku

Warszawa, 24 listopada. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Ludkiewicza. (PAT)

Delegacja C. Z. P. P. u p. Premiera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (Sch.) Pan Premier Prystor przyjął dziś delegację Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w osobach pp. Faltera, Laurysiewicza, Natanson, Szydłowski i Wierzbickiego.

Delegacja przedstawiła P. Premierowi program gospodarczy przemysłu, zwracając głównie uwagę na zagadnienie likwidacji zaległości podatkowych i socjalnych, kwestię taryf kolejowych, sprawę odciążenia rolnictwa itd.

9 projektów ustaw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (Sch.) — Rząd złożył w kancelarii sejmowej 9 projektów ustaw, m. in. o poborze rekruta, o ulgach dla przedsiębiorstw przemysłowych oraz kilka ustaw ratyfikacyjnych.

Nieznaczny wzrost bezrobocia

Warszawa, 24 listopada. Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP. w dniu 19 listopada wynosiła na terenie całego państwa 160.677 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 6096 osób. (PAT)

Walka z gripą w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (G). Od kilku tygodni panuje w Warszawie epidemia grypy. Przebieg grypy jest łagodny, jednakże choroba ta szerzy się gwałtownie. Lekarze Kasy Chorych nie mogą podać zadaniu. Wobec tego zrzeczenie lekarskie na prośbę Kasy Chorych przydzielono do pomocy lekarzom kasowym 100 nowych lekarzy. Przeciętnie lekarz odwiedza 15 chorych dziennie.

Numerus clausus w Lublinie?

Zagrzeb, 24 listopada. Donoszą z Lublina: Na walnym zgromadzeniu studentów związku słuchaczy uniwersyte tu w Lublinie, przyjęto wniosek domagający się wprowadzenia numerus clausus dla obcokrajowców. Wniosek ten umotywowano napływem obcokrajowców w szczególności Żydów z Polski, którzy po zakończeniu studiów starają się o wykonywanie praktyki w kraju, gdzie ukończyli naukę. (PAT)

Bunt w obozie pracy.

Essen, 24 listopada. W obozie pracy w Erkenschwick, podlegającym komendantowi Stahlhelmu, zbuntował się oddział robotników i zrzucający ubrania wojskowe wystąpił przeciwko kierującemu nimi podoficerom. Wobec naprężonej sytuacji kierownictwo obozu zdecydowało się odesłać robotników do domu. Przyczyną buntu było złe jedzenie i rygor wojskowy w obozie. (PAT)

Fatalna pomyłka.

Wilno, 24 listopada. Wczoraj na odcinku granicznym Kroki koło wsi Zagigły doszło między dwoma patrolami litewskimi do strzelaniny. Podczas obchodu granicy zwykły patrol graniczny napotkał litewską inspekcję lotną. Ponieważ jeden z obcych nie wymienił hasła wywiązała się strzelanina w czasie której ciężko ranny został komendant patrolu lotnego nadporučnik Wickunajtis. (PAT)

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 24 listopada. Komunikat P. I. M. Prawdopodobny stan pogody w dniu 25 bm.: Małopolska Wschodnia, Wołyń: Przeważnie pochmurno, miejscami opady. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 24 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 725'67, temperatura +4'0, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 725'62, temper. +9'4, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barom. 726'51, temp. +5'5.

Narady nad wnioskiem gdańskim.

KOMITET SIR SIMONA NAWIĄZAŁ KONTAKT Z DELEGATAMI POLSKI I GDAŃSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (Sch.) „Iskra” donosi z Genewy: Dziś rano zebrał się komitet, który rozpatruje sprawę wprowadzenia złotego na kolejach obszaru W. M. Gdańska.

Komitet, w którego skład wchodzi

przedstawiciele Norwegii i Hiszpanii, pod przewodnictwem delegata W. Brytanii Sir Simona, nawiązał kontakt z delegacją polską i prezydentem Senatu W. M. Gdańska, dr. Zielmem.

Do Francuzów piszą po niemiecku.

Warszawa, 24 listopada. Państwowy Instytut Eksportowy zaobserwował niejednokrotnie fakt, że firmy składają oferty odbiorcom na rynku francuskim w języku niemieckim.

Należy podkreślić z całym naciskiem szkodliwość tego rodzaju postępowania firm eksportowych, gdyż oferty takie nie tylko muszą siłą rzeczy sprawić niekorzystne wrażenia na

firmach francuskich, ale przede wszystkim zwykłe są całkowicie dla nich niezrozumiałe.

W ten sposób zainteresowane firmy francuskie odpadają w stosunku do oferenta polskiego i zwracają się w kierunku innych dostawców zagranicznych na szkodę dla eksportu polskiego. (PAT)

Żołnierze sowieccy ostrzeliwują sowiecki samolot.

Wilno, 24 listopada. Donoszą z Mołdeczna, że dnia 20 bm. o godz. 21-szej koło wsi Lichacze na odcinku granicznym Raków, sowiecki patrol obserwacyjny zauważył samolot lecący w kierunku granicy polskiej.

Ponieważ z wieży obserwacyjnej nie dostrzeżono żadnych znaków na samolocie z powodu ciemności i deszczu, żołnierze sowieccy zaczęli ostrzeliwać samolot z dwóch karabinów maszynowych. W odpowiedzi z samolotu padły również salwy karabinu maszynowego.

Wkrótce jednak samolot zaczął opadać i runął w odległości 300 metrów od wsi Lichacze. Lotnicy wyskoczyli na spadochronach. Są to dwaj aspiranci sowieckiej szkoły wojskowej w Witebsku, odbywający loty ćwiczebne między miastami Białorusi sowieckiej. Według ich zeznań, rozpoczęli oni

strzelaninę, gdyż wydawało im się, iż dostali się na teren polski, lub lotewski, a obawiali się wpaść do niewoli.

Władze GPU wszczęły jednak dochodzenia przeciwko lotnikom, podejrzewając ich o chęć ucieczki wraz z aparatem do Polski. GPU opiera swe przesłanki na tem, że lotnicy odbywali lot nie na aparacie bojowym, lecz myśliwskim. Przewieziono ich do Mińska.

ZABŁĄKANI LOTNICY.

Łomża, 24 listopada. W pobliżu wsi Zabiele w odległości 6 km. od Kolna, wyładował samolot jednopłatowy z dwoma lotnikami litewskimi, którzy dowiedziawszy się od wieśniaków, gdzie się znajdują, natychmiast wnieśli się w powietrze i odlecieli w kierunku odcinka Szczuczyn - Grajewo.

Plan pomocy budownictwu mieszkaniowemu w roku 1933.

Dziś, pomimo że mamy jeszcze kilka miesięcy do wiosny, t. j. do początku sezonu budowlanego, szerokie warstwy właścicieli placów budowlanych i posiadaczy drobnych oszczędności wykazują silne zainteresowanie planami budowlanymi czynników miarodajnych na rok 1933. Na temat pomocy kredytowej krąży najsprzeczniejsze wieści, jedne skrajnie pesymistyczne, jakoby Rząd nie miał żadnego żadnego kredytu udzielać, drugie, mniej liczne zresztą, zbyt optymistyczne, wymieniające olbrzymie sumy „przygotowywanych” kredytów na budownictwo.

Ponieważ tak jedne jak i drugie wiadomości mogłyby przynieść poważną szkodę pragnącym budować, czy to wywołując zniechęcenie czy też przesadne liczenie na pomoc rządową, przeto uważamy za konieczne poinformowanie naszych czytelników o stanie faktycznym.

Stosownie do wyjaśnień, udzielonych przedstawicielom prasy stołecznej na konferencji prasowej we wrześniu b. r. przez dyrektora Departamentu Kredytów Budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego p. dr. T. Garbusińskiego, a to w związku z pionierską akcją budowy domów drewnianych — (o czym obszernie w tym czasie donosiliśmy) — Rząd zmuszony był, wobec braku odpowiednich funduszy t. j. niemożności zasilenia Państwowego Funduszu Budowlanego wysokimi dotacjami, przejść z akcji finansowania budownictwa dużych domów murowanych (głównie budownictwa spółdzielczego) na pomoc kredytową budownictwu drobnemu t. j. domów małych, przeważnie jednoizbowych, murowanych i drewnianych, kładąc jednak równocześnie specjalny nacisk na budownictwo drewniane.

Przezwyciężenie okazało się, rebusie stantibus, szczęśliwym. Akcja prowadzona budownictwa drewnianego udawała się, wywołując znaczne zainteresowanie, wyrażające się wyczerpaniem czteromilionowego kredytu w bardzo krótkim czasie, przyczem, jak nas poinformowano, zapotrzebowanie przekraczało powyższy kredyt kilkakrotnie.

Wymienione motywy skłoniły czyniki miarodajne do poprowadzenia akcji pomocy budownictwu drewnianemu w roku 1933 na szerszą skalę.

Wobec jednak niemożności uruchomienia kredytów w dużych sumach, postanowiono uzupełnić względnie rozszerzyć formy pomocy poza formy dotychczasową t. j. kredytów gotówkowych, a mianowicie umożliwić i ułatwić budowanie własnych domków przez a) dostarczenie placów budowlanych po tanich cenach, na dogodnie splaty (prawdopodobnie do lat 10-ciu) i na terenach możliwie urządzonych t. j. mających dogodną komunikację, urządzone ulice, doprowadzone instalacje wodociągowe i kanalizacyjne, naturalnie w zależności od lokalnych warunków danego miasta, b) ułatwienia w nabyciu materiałów budowlanych po cenach jak najniższych, na przystępnych warunkach kredytowych.

Ponieważ przygotowanie całej akcji, specjalnie jeśli chodzi o kwestję terenową, wymaga ogromnie dużo przygotowań i pracy w zakresie technicznym (plany parcelacyjne, zabudowania, pomiary, niwelacje, drogi, instalacje) i prawnym (regulacja hipotek, wzory umów etc.), przeto Komitet Ekonomiczny Ministrów już w lip-

cu b. r. powziął uchwałę, postanawiając powołanie pod przewodnictwem prezesa B. G. K. p. dr. R. Góreckiego Komisji Budowlano - Mieszkaniowej, mającej za cel i zadanie precyzyjne przygotowanie całej akcji tak, by montaż jej był ostatecznie ukończony w dniu 1 lutego 1933 r. t. j. by od tego dnia można było rozpocząć realizację całej akcji.

Wspomniana Komisja pracuje, jak się dowiadujemy, nader intensywnie pod energicznym kierownictwem prezesa B. G. K. i przy stałym współudziale p. wiceministra Lechnickiego. Ze względu na stadium obrad t. j. jeszcze niepełne sprecyzowanie uchwał — nie jesteśmy w możności podać szczegółów poza wiadomościami, o czym wyżej piszemy, o rozszerzeniu form pomocy. Gdy jednak, jak należy się spodziewać, konkretne uchwały zapadną do paru tygodni i w tymże terminie zostaną zatwierdzone przez Komitet Ekonomiczny, nie omisszamy bezzwłocznie dokładnie poinformować naszych Czytelników.

Dr. E. R.

Sytuacja gospodarcza w Austrii.

Delegat Komitetu finansowego Ligi Narodów, p. Rost van Tonningen, przedłożył Lidze Narodów czwarte z rzędu sprawozdanie kwartalne o sytuacji finansowej Austrii w czasie od lipca do września r. b.

Sprawozdanie stwierdza na wstępie, że zaufanie do Austrii znacznie wzrosło. Budżet został wyrównany, a dalsza polityka budżetowa stara się uniknąć powiększenia długów niepokrytych. W dziedzinie walutowej uznaje sprawozdanie, że Austriacki Bank Narodowy starał się zawsze uważać zamknięcie transferu za zarządzenie przejściowe, potrzebne do definitywnego rozwiązania zagadnienia walutowego. Szyling zagranicą jest obecnie wyżej notowany, niż w lipcu, i wykazuje znajomą stałość. Jeśli nie było możliwym osiągnąć jeszcze większych postępów, to wina tego nie spada na Bank Narodowy. Jak długo sprawa Zakładu Kredytowego nie będzie definitywnie rozwiązana, nie będzie można uczynić wiele dla wzmo-

wienia kredytu Austrii. Rychle rozpiśnięcie pożyczki zagranicznej przyczyniłoby się do postawienia waluty na zdrowszej podstawie, a to przez skonolidowanie części długu niepokrytego i wzmocnienie rezerw Banku Narodowego. Jeśli zadania te będą w całości spełnione, wówczas będzie można z uzasadnionym optymizmem spoglądać w przyszłość.

Van Rost omawia następnie szczegółowo budżet za rok 1933 i podnosi, że deficyt kolejowy wyniesie za rok 1933 — 117 milionów szylingów. Wobec niemożności pokrycia tego deficytu normalnymi środkami budżetowymi, koniecznym jest znaleźć środek dla załatwienia obecnego krytycznego stanu kolei państwowych. W uwadze tej dopatrują się dzienniki wiedeńskie aluzji do monopolu węglowego.

Sprawozdanie przytacza stan długów zagranicznych Austrii. Długi państwa ufundowane wynoszą 1.205.8. długów długoterminowe 426,9, dług

krótkoterminowe 100, razem 1.732,7 milionów szylingów. Długi krajów i gmin wynoszą 478 milj., długi przedsiębiorstw transportowych 49,1, długi banków 937,1, długi przemysłu i handlu 332 milj. szylingów.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Ignacy Friedmann.

Po całych latach nieobecności w kraju i triumfów poza jego granicami, przybył znowu do Lwowa Ignacy Friedmann, owacyjnie witany przez naszą publiczność. Pianista fenomenalny wprost, zdumiewa na każdym kroku doskonałością techniki, niemającej sobie równiej w areopagu pianistów współczesnych, oraz niezwykłym bogactwem efektów dźwiękowych. Gra Friedmanna zróżnicowana dynamicznie w sposób niezwykle subtelny, ośniewa kolorystyką, tonem pie szczytliwym i miękkim, specjalnie nadającym się do interpretacji Chopina. To też utwory Chopina wykonane były niezwykle pięknie, jakkolwiek efekty rytmiczne i dynamiczne w mazurkach rzadko nieco przejawiały. Natomiast Etiudy chopinowskie, grane z precyzją i w tempie prawie niespotykanym, a nade wszystko transkrypcja walca Straussa były dla Friedmanna polem wiecznie nowym dla zyskania wszelkich możliwości jego sztuki wirtuozowskiej. Zniewolony licznymi okłaskami nie szczędził artysta nadatków, wśród których największym powodzeniem cieszyło się Scherzo Mendelssohna.

Dr. Stefania Łobaczewska.

Paderewski w Rzymie.

Rzym, 24 listopada. W sali Agustin odbył się koncert Ignacego Paderewskiego. Publiczność zapełniająca salę do ostatniego miejsca przyjmowała wielkiego pianistę owacyjnie. (PAT)

Dyrektor „Aeropostale“ został aresztowany.

Paryż, 24 listopada. Andre Bouilloux Lafont, dyrektor administracyjny towarzystwa Aeropostale oskarżony o dokonanie nieprawidłowości w administracji majątku towarzystwa, został w dniu dzisiejszym aresztowany. (PAT)

Śmiech na lepszym lekarstwie na smutki i zgrzyoty.

Groteskowo brzmiała wiadomość, która niedawno obiegła prasę, że w wieśtach mimo całej misery tamtejszego życia, a może właśnie dlatego — każda obywatelom śmiać się i wesoło przyłada sposobności. Coś podobnego, choć nie w formie dekretu, jak w Bolszewii, gdzie prawie każda czynność jednostki znajduje swój wyraz w imperatywnym nakazie władzy bolszewickiej, było w pięknym okresie „prosperity” hasłem dnia w Ameryce. „Keep smile”, mówili Amerykanie, witać się i żegnając ze znajomymi.

Hasło „uśmiechnij się” nie jest wcale takie głupie i bezcelowe, jakby się zdawało. Nie wystarczy jednak powtażać je ludziom bez końca, nie wystarczy doradzać wszystkim przepracowanym, smutnym i przygnębionym, aby zbudzali w sobie optymizm, należy przede wszystkim uczyć ich za pomocą jakichś środków mogłyby się stać o-wymistami.

Owóż, pewien lekarz francuski, dr. Piotr Vachet, dał na to doskonałą, choć prostą i niewyszukaną receptę. „Wysmiećcie się porządnie — mówi on — przynajmniej trzy razy w ciągu dnia, ale śmiećcie się szczerze, serdecznie, aż do łez, śmiećcie się do utraty siły i oddechu, a będziecie szczęśliwi”.

„Bardzo pięknie — możemy odpowiedzieć zacnemu lekarzowi — ale cóż robić, kiedy nam się wcale śmiać nie chce”. „Wiem o tem — mówi dr. Vachet — wiem, że nie macie najmniejszej ochoty do śmiechu i to jest właśnie waszym największym nieszczęściem. Nie to, że straciliście pracę, du że zarobki, pieniądze, nie to was przybiło ostatecznie. Zapewniam was, że jeśli odzyskacie waszą dawną pogodę ducha, waszą odwagę i ufność, karta waszego losu odwróci się z pewnością i powodzenie nie każe długo czekać na siebie. Przecież nie utraciliście wcale swych dawnych sił i zdolności, a niemoc wasza wypływa wyłącznie ze zmartwienia, ze zniechęcenia, z ustawicznej zgrzyoty. Oto co wam nakłada kajdany na całe wasze jestestwo. Wasze usposobienie, zły stan waszego ducha jest czymś stokroć gorszym, niż strata największej fortuny...”

Gdybym, doradzał wam, — powiedział dr. Vachet — abyście się śmiali bezmyślnie, mechanicznie niejako, byłoby to zupełnie bezsensowne. Ale ja was proszę, abyście usiłowali wybuchnąć śmiechem szczerze, z całego serca i abyście ponadto starali się być zawsze uprzejmi i pogodni w stosunkach z innymi ludźmi. Wymaga to wy-

łącznie odpowiedniego nastawienia psychicznego, ustawicznej czujności i co najważniejsze — pewnego wysiłku woli. W rzeczywistości nie jest to wcale tak trudne do osiągnięcia jak się wydaje w pierwszej chwili. Chodzi o to byście wypełnili dusze wasze takim światłem, że nie byłoby już tam miejsca na żadne ciemne, ani na żadne czarne myśli. Sam wybuch śmiechu nie ma naturalnie wielkiego znaczenia, ale nastrój wesoły, radosny, który przenika całą waszą istotę zarówno świadomą, jak i podświadomą, działa wprost odradzająco. Śmiech sam jest tylko następstwem tego stanu ducha, jego znakiem widowym. Starajcie się napędląć serca wasze pogodą i jasnością, a zło i niepowodzenia pierzchną z pewnością za dziesiątą górę, za dzie siątą rzekę. Ten, kto pierwszy wpadł na pomysł leczenia zgrzyot zapomocą dobrego, zdrowego śmiechu, dokonał zaiste wielkiego odkrycia, choć sam napewno nie zdawał sobie sprawy z jego doniosłości. Mnóstwo ludzi kpi sobie z tego, ale nie mają racji, bo jak już powiedziałem, śmiech nie jest wcale idyotycznym wykrzywianiem twarzy, lecz uewnętrznieniem dobrych i szczęśliwych myśli. Możemy więc śmiało stwierdzić, że uśmiech, śmiech i wreszcie gwałtowny wybuch radości są dowodem budzenia się w nas sił żywotnych, sił pobudzających do czynu. Należy ludzi uczyć, że dobre i jasne myśli odganiają myśli złe i ciężkie.

Widziałem kobiety — powiada dalej dr. Vachet — które wydawały mnóstwo pieniędzy na różne zabiegi kosmetyczne, a nie pomyślały o tem, że brak im naprawdę jednej rzeczy, najważniejszej: brak pogodnego usposobienia i miłego, pełnego wdzięku uśmiechu. Uśmiech to dar natury dostępny dla nas wszystkich; to tajemnica uroku kobiecego; to talizman przynoszący nam szczęście i powodzenie w życiu”.

Trudno nie przyznać racji doktorowi Vachet. Wiemy wszak, że dobry humor często dopomaga do wybrnięcia z trudnej sytuacji, przywraca utraconą ufność w przyszłość, zażegnuje nie-pomyślną zbliżającą się burzę, słowem uodpornia człowieka na niepowodzenia losu si czyimi prawdziwe cuda.

Z tego to radosnego, pogodnego nastawienia wewnętrznego płynie siła, moc, swoboda i radość życia. Serce lepiej bije, oddech jest szybszy i głębszy, nacynia krwionośne rozszerzają się, ułatwiając dopływ tlenu, czynność wszystkich gruczołów jest wzmocniona. Oprawnie oczyszczają nasz organizm z różnorodnych szkodliwych miazmatów, sożółki żołądkowe wydzielają się obficie, ułatwiając trawienie. Krótko mówiąc, je cały organizm lepiej funkcjonuje. Czy o d, nie wiemy, że ludzie weseli, dowcipni, o usposobieniu sangwicznym trawia lepiej od innych? Mają również znacznie więcej zapału, entuzjazmu i radości życia, a swym do-

Wiadomości bieżące

25

listopada
1932

Piątek

Katarzyny

Jutro: Jana B.

Wschód słońca 7:13

Zachód słońca 15:32

TEATR WIELKI.

Piątek, 25 b. m., godz. 7:30: „Pajace” i Koncert arji (Alfred Piccavera).
Sobota 26 XI godz. 7.30 „Zbyt prawdziwe, aby było dobre”. (Abonament 3.)
Niedziela 27 bm. godz. 3.15 „Carmen”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 25 XI godz. 8.15 Leo Fuksa, recytacje, monologi, piosenki.
Sobota 26 XI godz. 7.30 „Począłek przed lustrem”. (Abonament 3.)

Sala Colosseum. Film „Ciernie losu”, reżya „Yo-Yo”.

KINO TEATRY.

ADRIA: „Trzy tysiące metrów murowanej wesołości”.

APOLLO: „Niepotrzebna”.

ATLANTIC: „Pieśń uocy”.

CASINO: „Kobiety bez przyszłości”.

CHIMERA: „Księżę Bouboule”.

GRAZYNA: „Ułani, Ułani”.

KOPERNIK: Harold Lloyd „Kinomanjak”.

MARYSIENKA: Harold Lloyd „Kinomanjak”.

OAZA: „Wyspa tajemnic”.

PALACE: „Atlantyda” z Brygidą Helm.

PAN: „Cesarzowa Elżbieta”.

PASAŻ: „W szponach tygrysa” oraz „Uśmiech losu”.

PROMIEN: „Pod dachami Paryża”.

RAJ: „Księżna Łowicka”.

STYLOWY: „Dziesięć minut strachu” oraz „Nad ranem”.

SWIT: Podwójny program: „Skandal papy” i „Tragedia na Montblanc”.

UCIECHA: „Walka o honor”.

— Teatr Wielki, Jutro w sobotę i w niedzielę dnia 27 bm. dwa ostatnie przedstawienia najznakomitszego utworu B. G. Sha wa. „Zbyt prawdziwe żeby było dobre”. Będą to nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia.

— Teatr Rozmaitości. Jutro, tj. w sobotę i w niedzielę w dalszym ciągu w Teatrze Rozmaitości grana będzie sztuka Fodora pt. „Począłek przed lustrem”. Góra cieszy się na naszej scenie niesłabnącym powodzeniem. Rozprawa sądowa, tocząca się na scenie i na widowni, budzi niezwykle zainteresowanie publiczności. Reżyseria R. Wasilewskiego, dekoracje O. Rexa.

brym humorem i pogodą ducha potrafią zarazić wszystkich dokoła siebie. Nigdy nie są zafrasowani, czytać przy gnębieniu. Nie wiedzą co to złośliwość, nie znoszą intryg i nie lubią szkodzić innym. Jednym słowem, są naprawdę sympatyczni.

Oprócz serdecznego wybuchu śmiechu, który zdaniem dr. Vachet wywołuje w organizmie dodatnie wstrząsy i przemiany i którego dobroczynne skutki można natychmiast na sobie zaobserwować, mamy jeszcze inny środek — wprawdzie do dyspozycji. Nie jest to wprawdzie tak skuteczny jak wybuch śmiechu, lecz za to dostępniejszy dla wszystkich i mający większe zastosowanie w życiu. Środkiem tym jest uśmiech.

Różne są rodzaje i odcienie uśmiechu. Uśmiech może być kpiący, ironiczny, pogardliwy, krytyczny, kochawo-sjonalny, ale naogół jest zawsze i wyraża jakiejś dobrej myśli, czy też doświadczenia, przyjaznych uczuć. Uśmiech jest zaraźliwy prawie w tym samym stopniu, co i śmiech, lecz musi być szczery, niewymuszony. Kobiety częściej się uśmiechają, gdyż wiedzą, że są wtedy ładniejsze. Należy więc uśmiechać się do wszystkich: do przyjaciół, do nieszczęśliwych, do w domu i poza domem, przy pracy. Należy nawet — choć to nie jest trudniejsze — uśmiechać się do swych trosk i smutków.

Uśmiechajcie się, a wszystkie wasze troski staną się łatwiejsze!

55.

(Ir.)

Nowe władze Tow. Szkoły Ludowej.

W sobotę dnia 19 listopada b. r. odbyło się we Lwowie posiedzenie pełne go Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej. W posiedzeniu wzięło udział 36 członków Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej. Obradom przewodniczył prezes Towarzystwa p. Witold Ostrowski, wiceprezydent m. Krakowa.

Na powyższym zebraniu dokonano kooptacji nowych członków Zarządu Głównego oraz ukonstytuowania się Zarządu.

Na członków Zarządu kooptowano z Krakowa: wizytatora dr. Mariam Glutha, ks. Andrzeja Molińskiego, dyr. Franciszka Urbańczyka, oraz ze Lwowa inż. Wawrzyńca Dayczaka, dr. Chechlińskiego, posł. Marię Jaworską, maj. Józefa Klinka, Czesława Kozietulskiego, dyr. Romana Orłosa, dyr. Kazimierza Piątkowskiego, oraz z Tarnopola nac. Żybońskiego.

Zarząd Główny ukonstytuował się następnie w sposób następujący: Na prezesa Towarzystwa wybrano jedno myślnie dotychczasowego prezesa p.

Witolda Ostrowskiego, a godność wiceprezesów powierzono pp. dr. Bolesławowi Czuhajowskiemu (Kraków), dr. Stefanowi Uhmie (Lwów) i posł. Marji Jaworskiej (Lwów). Na sekretarzy Zarządu Głównego powołano: wiz. Jana Drezińskiego (Kraków), dyr. Franciszka Urbańczyka (Kraków), Marię Bednarską (Lwów), dyr. Kazimierza Piątkowskiego (Lwów). Jako skarbnicy zostali wybrani pp. Justyn Sokulski (Kraków) i dr. Jan Poratyiński (Lwów).

Następnie Zarząd Główny omawiał program pracy na rok 1932/33. Program pracy przedstawił w osobnym referacie dyr. Urbańczyk. Po kilkugodzinnej ożywionej i bardzo interesującej dyskusji program pracy w całości przyjęto.

Na zebraniu tem Zarząd Główny za twierdził szereg zmian w majątku Towarzystwa. Były to głównie zezwolenia dla Kół na zamianę parcel względnie na ich sprzedaż w celu umożliwienia im wykonania planów budowlanych.

— Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim w 25 rocznicę śmierci St. Wyspiańskiego. We wtorek dnia 29 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie poświęcone St. Wyspiańskiemu. Wystawiony zostanie dramat pt. „Powrót Odysa”, poraz pierwszy we Lwowie. Reżyseria spoczywa w rękach J. Strachockiego. Ciekawą ramę dekoracyjną tworzy Andrzej Pronaszko. Poza „Powrotem Odysa” grany będzie fragment dramatu „Weimar” w przekładzie A. E. Bałickiego oraz „Śmierć Ojeli” w interpretacji artystycznej p. Ireny Eichlerówny.

— Teatr Rozmaitości. W niedzielę pop. poraz ostatni fenomenalna komedia Antoniego Słonimskiego pt. „Lekarz bezdomny”. Ceny najniższe (od 60 gr. do 3.50 zł.).

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biletowej biura ABO (ul. Rutowskiego 2, firma „Anoda”), które na zamówienie telefoniczne wysyła bilety do domu. Telef. 26-56.

Biuro ABO, ul. Rutowskiego 2, sprzedaje abonamenty do Teatrów Miejskich na wszystkie przedstawienia.

— Leo Fuks w Teatrze Rozmaitości. Dziś w piątek o godz. 20.15, odbędzie się jedyny występ Leo Fuksa w własnym wieczorze piosenki, sentymentu, groteski i tańca. Martwe i suche słowo nie jest w stanie oddać wrażenia, jakie wywiera Fuks w swoich produkcjach, które są dla widza ciągią niespodzianką, czemś czego nie widział, i nie mógł się spodziewać. Artysta nawskróś nowoczesny, łączący w sobie komizm z najgłębszym tragizmem. Dziecko-artysta i filozof życia zarazem. Muzyk, pieśniarz i tancerz. W programie najcenniejsze utwory Tuwima, Hemara i Fuksa. Najnowszy przebieg — parodie gwiazd rewjowych. (Ordonki, Krukowskiego, Dymy, Lawińskiego, Jarosyego i wreszcie siebie samego). Opracowanie muzyczne i akompaniament P. T. Kopplówny.

Bilety po cenach normalnych do nabycia w kasach Teatrów Miejskich. Abonamenty biura ABO nieważne.

— Dziś ostatni występ Piccavera. W dn. dzisiejszym odbędzie się nieodwołalnie ostatni występ Alfreda Piccavera, śpiewaka który podbił sobie sympatię lwowskiej publiczności. Na całość dzisiejszego spektaklu złożą się opera „Pajace”, w której Piccaver śpiewać będzie słynną arję — oraz koncert arji i pieśni. Między innymi wykonana zostanie arja z „Rycerskości wieśniaczej” oraz kilka arji z oper Wagnera (z towarzyszeniem orkiestry). Orkiestrą dyrygować będzie Adam Dołżycki. Ceny miejsc niższe. Niewielka ilość biletów jest jeszcze do nabycia w Małop. Agencji Reklamowej, ul. Chorążczyzny 7.

— Popołudniówka w Teatrze Wielkim. W niedzielę 27 bm. w Teatrze Wielkim o godz. 3.15 grana będzie opera Bizeta „Carmen” w doskonałej obsadzie. Role tytułowe kreować będą Hupertowa (Carmen), dalej ciesząca się wielką popularnością we Lwowie Marija Sokół (Micaela), wreszcie dwaj ulubieńcy publiczności Peter (Don Jose) i Płonski (Escamillo). Dyryguje Antoni Rudnicki. Ceny miejsc popularne od 45 gr. do 3.50 zł.

— Nowy sukces rewii Sempolińskiego w Colosseum. Jak było do przewidzenia nowa rewia pod kier. art. Ludwika Sempolińskiego pt. „Yo-Yo” odniosła na wczorajszym premierze niebywały sukces. Publiczność oklaskiwała swoich ulubieńców Janinę Sokółowską, Janinę Kozłowską. Ludwika Sempolińskiego i nowopozyskanego Jerzego Sulimę-Jaszczółta oraz zespół rewerberów. Na pierwszy plan wysunął się przebieg jak: Prosto z mostu, Pełnowa noc, Jasna cholera (kapitałny Sempoliński), Daj ognia (w którym sukces odniosła Sokółowska), Jak pan cudownie robi to. Udv

widzę zakochaną parę oraz finał „Yo-Yo”, po którym publiczność wyszła uradowana i obdarowana zabawkami Yo-Yo. Dziś powtórzenie premjery i filmu pt. „Ciernie losu”.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. W niedzielę dnia 27 bm. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się w salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, uroczyste otwarcie wystawy obrazów i rysunków Stanisława Wyspiańskiego, urządzona ku uczczeniu 25 rocznicy zgonu znakomitego twórcy walekiki witraży. Wystawa obejmuje przeszło sto dzieł zgromadzonych z lwowskich zbiorów prywatnych i publicznych. — wśród tych pasteli i rysunków znajduje się wiele obrazów niezwykle wprost piękności, które nigdzie nie były dotychczas wystawiane ani reprodukowane; tem większe zainteresowanie wzbudzi niewątpliwie wystawa obecna, która je poraz pierwszy udostępni licznym rzeszom wielbicielej genialnej twórczości malarskiej jednego z najświetniejszych artystów jakich wydały do tychczasowe dzieje sztuki polskiej. Katalog poprzedzony orientacyjnym wstępem, do nabycia przy kasie. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 9 do 15.30.

— Poznaj nasze miasto. Najbliższe zwiedzanie osobliwości Lwowa organizowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 10-tej rano. Punkt zborny: Ossolineum, ul. Ossolińskich 2. Prowadzą p. kustosz dr. K. Tyszkowski i p. kustosz dr. M. Gębarowicz.

— Odczyt o Spinozie w Polskim Radjo. Z okazji trzyczestolecia urodzin wielkiego filozofa świata Benedykta Spinozy, lwowska stacja Polskiego Radja, pragnąc również wziąć udział w święcie całej nauki i myśli filozoficznej, nadaje dziś, w piątek o godzinie 19-tej odczyt Stefana Kawyna pt. „Spinoza a dzień dzisiejszy”. Prelegent, lwowski krytyk i publicysta, podkreśli praktyczne znaczenie filozofii Spinozy w budowaniu szczęścia współczesnego człowieka na ziemi. Dzisiejszy odczyt w Polskim Radjo jest nawiązaniem do wielkiego Zjazdu filozoficznego w Hadze, inicjowanego przez międzynarodowe stowarzyszenie „Societas Spinozana”.

— Ku nczczeniu 25 rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego staraniem M. Muzeum przemysłu artystycznego, ul. Hetmańska 20, odbędzie się dwa wykłady ilustrowane przezroczkami. 26 bm. sobota: St. Wyspiański a przemysł artystyczny, wygłosi p. Henryk Cieśla, kustosz M. Muzeum przem. art. 28 bm. poniedziałek: Twórczość malarska St. Wyspiańskiego, wygłosi p. dr. Jerzy Güttler, asyst. Galerji Narodowej m. Lwowa. Początek wykładów o godz. 19-tej.

— Straż Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie donosi, że czysty dochód ze sprzedaży kwiatów, świec, wieńców, chorągiewek i tp. oraz zbiórki ulicznej w Dnie Za duszne br. wynosi zł. 4.463.96. Kwota ta w całości użyta zostanie na cele wybudowania i urządzenia cmentarza Obrońców Lwowa. Towarzystwo Straż Mogił Polskich Bohaterów składa na tem miejscu najserdeczniejsze podziękowanie patriotycznemu Społeczeństwu Lwowa za poparcie jej prac w kierunku utrwalenia pamięci bohaterów Obrońców Lwowa i Kresów Wschodnich.

— Legjonistki! Dnia 27 bm. o godz. 6-tej popołudniu odbędzie się uroczystość ku uczczeniu 14-tej rocznicy oswobodzenia Lwowa. Zbiórka członkiń w powszechnej szkole żeńskiej im. Mikołaja Reja (pl. Misionarski 1). Po uroczystości zebranie towarzyskie.

— Pozwolenia na przywóz kukurudzy z Rumunii. Izba przemysłowo-handlowa

W Polsce brak jeszcze 280 tys. mieszkań.

Według statystyki, przeprowadzonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego obliczono swego czasu zniszczenie wojenne różnych budynków na 1 milion 837 tys. budynków. W tej sumie mieści się około 140 tysięcy domów miejskich.

Na podstawie spisu ludności z r. 1921 brak mieszkań w Polsce wyraża się cyfrą 271 tysięcy izb, stosując normę, że na jedną izbę wypada 2'4 mieszkańców.

Od r. 1921 brak mieszkań — pomimo akcji budowlanej — nie tylko się nie zmniejszył, ale przeciwnie wzrósł zwłaszcza w większych miastach, gdzie przyrost ludności w tych miastach przewyższał corocznie przyrost nowych mieszkań. Na podstawie obliczeń, wynikających ze spisu ludności w r. 1930 wykazany został brak mieszkań jednorodzinnych w ilości przeszło 280 tysięcy mieszkań. Dotyczy to głównie miast, liczących ponad 20 tysięcy mieszkańców.

Poświęcenie domu starców w Krzywczycach.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Krzywczycach pod Lwowem poświęcenie Domu przeznaczzonego dla ubogich z powiatu lwowskiego.

Dom prowadzony będzie pod zarządem Braci Albertynów.

Równocześnie odbędzie się w Krzywczycach poświęcenie Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w miejscowym kościele o godz. 11 przed południem, o godz. 12 zaś nastąpi poświęcenie obu Domów.

Kobieta pod wozem ciężarowym.

Wczoraj w południe na ul. Stolecznej przechodziła przez jezdnię 37-letnia Sara Dicker. Nagle najechał na nią wóz ciężarowy. Kobieta została silnie potrącona, upadła pod koła i doznała zgniecenia klatki piersiowej. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego.

komunikuje, że przyjmując podania o pozwolenie przywozu kukurudzy z Rumunii za miesiąc listopad br.

— Rada Grodzka BBWR. we Lwowie zawiadamia, że w niedzielę dnia 27 listopada br. o godz. 12-tej w południe w sali Teatru Rozmaitości odbędzie się zebranie członków BBWR. na którym poseł dr. Teodor Seidler wygłosi referat pt. „Rząd a obywatel”.

— Posiedzenie naukowe Oddziału Lwowskiego Pol. Tow. Hist. odbędzie się w piątek dnia 25 listopada br. o godz. 18-tej w Seminarjum Hist. Pol. ul. Mickiewicza 5a, III. Na porządku dziennym: prof. dr. Jerzy Kowalski: Z badań nad Hammibalem: Rekonstrukcja źródeł Polibiusza.

— Dodatek „Związek Strzeleców” zmuszeni byliśmy z powodu niewystarczenia materiału odłożyć do następnego numeru.

— 100 zł. ukradli złodzieje z kasy dra Zielińskiego (Skarbkowska 23). Włamaniu tem donosiliśmy wczoraj.

— Na gorącym uczynku włamania do mieszkania Chorążkowej (29 Listopad 15) ujęto wczoraj znanego złodzieja Antoniego Oryszczyna.

— Znaczkę bułgarską. U jednego z złodziei znaleziono podczas rewizji 49 znaczków bułgarskich, każdy wartości 20 zlotników. Poszukuje się właścicieli tych znaczków.

Towarzystwo Ogródków Działkowych we Lwowie.

Doroczne Walne Zebranie Członków Towarzystwa przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu z działalności w minionym sezonie wegetacyjnym oraz dalszy program prac nad rozwojem idei ogródków działkowych z dążeniem do otoczenia Lwowa wieńcem ogródków równoległe z planem rozbudowy miasta i mających powstać bulwarów miejskich. Postanowiono stworzyć wzorową pokazową farmę na nowo przydzielonych przez Gminę m. Lwowa parcelach ogrodowych na Zamarszynowie, zając się utworzeniem małych działek ogrodowych dla działki na Żelaznej Wodzie i poczynić zabiegi u władz magistrackich w kierunku zmiany dotychczasowych warunków dzierżawy gruntów z zapewnieniem możliwości swobodnego dysponowania przez T-wo przydzielonymi parcelami przez szereg lat zgóry z wyłączeniem tychże na ewent. inne cele miasta w planie rozbudowy.

Specjalną uwagę poświęcił Zarząd bezrobotnym i ubogim jednostkom, dla których działki ogrodowe w okresie kryzysu gospodarczego mogą mieć nieocenione znaczenie w budżecie domowym, co już znalazło swój wyraz wśród wielu tegorocznych działkowców, niekropowanych narazie rygorami regulaminu dla dzierżawców działek.

Na wniosek instruktora warszawskiego Adamkiewicza Walne Zebranie wyraziło pełne uznanie Zarządowi T-wa, a w szczególności ustępującemu organizatorowi i pierwszemu prezesowi Kazimierzowi Pilarzowi i wybrało na rok następny nowy Zarząd w składzie 20-tu członków, w połowie z samych działkowców złożony, któryto Zarząd pod protektorem p. prezydentowej Drojanowskiej, wiceprezydentowej Strońskiej i pod przewodnictwem radnego miasta inż. arch. Mariana Krykiewicza niewątpliwie rozwinięta skuteczna działalność przy współdziałaniu wybitnych członków Zarządu jak dr. Szkodzińskiego,

nacz. Wojew. Wydz. Pracy i Opieki Społecznej, St. Piatkowski, insp. ogrodnictwa miejskiego, Pakosza radcy Magistratu, Jadwigi Koscińskiej sekretarki T-wa i w. in.

Prezydium Magistratu wyznaczyło do Zarządu T-wa 2-eh delegatów, a to z Rady miejskiej w osobie radnej dr. Marii Chelińskiej, z Gminy m. Lwowa asyst. ogrodnictwa miejskiego Rafała Śmiecińskiego.

Prezydium i Sekretariat T-wa urzęduje w Ratuszu, III p., w biurach Inspektoratu Plantacji Miejskich.

Zakończenie kursu pożarniczego dla naczelników powiatu lwowskiego.

We środę 23 listopada b. r. odbyło się zakończenie dziesięciodniowego kursu pożarniczego dla naczelników straży pożarnych powiatu lwowskiego, zorganizowanego przez Powiatowy Związek Straży Pożarnych.

Kursiści w czasie kursu byli szkoleni w 40 p. p. i tam odbywały się wykłady, zaś ćwiczenia praktyczne na dziedzińcu i wspinalni Miejskiej Straży Pożarnej. Prócz zasadniczego przedmiotu obrony przeciwpożarowej, kursiści odbyli dzięki poparciu L. O. P. P. kurs obrony przeciwgazowej,

zdając z pomyślnymi wynikami egzamina z tej dziedziny.

Na zakończenie tego kursu względnie egzaminacyjnej popis, (który odbywał się na dziedzińcu Miejskiej Straży), przybyli: prezes Małop. Zw. hr. Goluchocki i insp. Błaszczuk, z ramienia Zarządu Pow. Zw. Str. Poż. jawili się: wiceprezes dr. Jerzy Łoś i Władysław Dobrzański oraz sekretarz Kiesiel, następnie był obecny inż. Kosewski z Gł. Związku w Warszawie, bawiący we Lwowie, insp. L. O. P. P. Hugendorf, nacz. Spaczyński, nacz. Kaiser, inż. F. Blumke, insp. Sroka i w. in.

Po skończonym popisie kursistów, rekrutujących się z naczelników Straży, który wypadł bardzo dobrze, zebrał się goście i kursiści w sali gimnastycznej Miejskiej Straży, gdzie przemawiali wiceprezes Związku dr. Łoś, prez. hr. Goluchocki i delegat Wojew. L. O. P. P., poczem wiceprezes a zarazem zastępca starosty powiatowego dr. Łoś wręczył uczestnikom kursu odpowiednie świadectwa. Wspólna fotografia zakończyła tę uroczystość.

Wiadomości z kraju.

MOŚCISKA. Kurs śpiewu, ogrodnictwa i sadownictwa. W czasie od 14 do 20 bm. odbywał się w Mościskach metodyczny kurs nauki śpiewu połączony z wykładami o ogrodnictwie i sadownictwie dla nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu mościckiego. Kurs został zorganizowany na podstawie zezwolenia Kuratorium O. S. L. przez inspektora szkolnego p. W. Urbańskiego przy współdziałaniu prezesa OTR, p. Adama Youngi. Frekwentantów (tek) na kursie było 45. Wykładali pp. prof. Krzanowski Stanisław z Krosna i inż. Grochowski z Przemyśla. Kierownikiem administracyjnym kursu był p. Kurek, zast. przewodn. Rady szkolnej powiatowej. Kurs zakończono 20 bm., tj. w niedzielę uroczystym nabożeństwem. W czasie mszy św. chór nauczycielski śpiewał pieśni kościelne. Po zakończeniu nabożeństwa, w pięknie udekorowanej sali szkolnej odbyło się zebranie pożegnania frekwentantów. Piękne przemówienia wygłosili: inspektor p. Urbański, starosta p. Sienkiewicz, prezes p. A. Younga i p. prof. Krzanowski. Imieniem frekwentantów podziękował za urządzenie kursu p. Kulczycki, poczem nastąpiło rozdanie przez p. Urbańskiego zaświadczeń odbycia kursu. Kurs miał na celu realizację programu nauczania nauki śpiewu, umuzykalnienie młodzieży szkolnej, a w dalszym ciągu szerszych mas ludności. W wykładach o ogrodnictwie i sadownictwie poruszono sprawy racjonalnego prowadzenia ogrodnictwa szkolnych, szkółek drzewek i sievek owocowych i w ogólności podniesienia kultury rolnej i sadownictwa na terenie wsi.

BRODY. Poświęcenie Domu Ludowego w Czernicy. W połowie bm. odbyło się w Czernicy uroczyste poświęcenie Domu Ludowego TSU, im. Staszica przy udziale mas ludu polskiego z Czernicy, Suchowoli i Podkaminia. Z Podkaminia przybyła liczna delegacja Koła TSL, wraz z chórem i orkiestrą oraz umundurowanym oddziałem Związku Strzeleckiego. Przy dźwiękach orkiestry wyruszyły zastępy strzeleckie wraz z ludnością polską do bliskiego kościółka. Uroczystą sumę celebrował przeor OO. Dominikanów ks. Jordan Stano, który wygłosił odczytanie kazanie. Po sumie ruszył pochód z powrotem przed Dom Ludowy, gdzie z trybuny przemawiali do zebranych ks. Stano, prezes pow. związku kół TSL, Mikołaj Irzabek, p. Stanisław Białowski imieniem Związku Strzeleckiego i Rady szkolnej pow. p. Tadeusz Kotowski, delegat koła TSL, w Podkaminie i p. Maryniak, prezes koła BBBWR, w Podkaminie.

Dom Ludowy posiada obszerną i piękną świetlicę, w której odbył się dnia tegoż uroczysty poranek młodzieży. Wyróżniały się deklamacje Mariana Schutza, Geni Wróblewskiej, Jana i Geni Wernerów i inne. Miejscowy chór pod batutą p. Langa i chór TSL, z Podkaminia odśpiewały piękne pieśni. P. Lang, kierownik szkoły w Czernicy, zajął się wyszkoleniem chóru w Czernicy i zorganizowaniem uroczystości poświęcenia Domu Ludowego przy po-

mocy przew. czytelnicy TSL, w Czernicy p. Mikołaja Schutza. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna. Delegaci Zw. Kół TSL, z Brodów przekonali się, że ludność polska w Czernicy i okolicy jest narodowo należycie uświadomiona i wykazała wielką dojrzałość obywatelską.

DUKLA. Obchód Święta Niepodległości. I u nas w naszym miasteczku podkarpackim uroczystość Święta państwowego wypadła okazale. W przeddzień Święta odbył się pochód orkiestry z pochodniami. Dnia 11 bm. odbył się pochód do kościoła na nabożeństwo, poczem nastąpiły wieczorki urządzone przez Zw. Strzelecki i Sokół.

Odnaczenie. Z okazji 14-lecia Niepodległości zostali w naszym mieście odznaczeni Krzyżem zasługi: burmistrz miasta ks. Typrowicz, kierownik pow. szk. mešk. Antoni Bednarski i nauczyciel tejże szkoły J. Szayna.

HALICZ. Pożegnanie zasłużonego obywatela. Społeczeństwo polskie w naszym mieście poniosło niepowetowaną stratę przez przeniesienie do Stanisławowa sędziego Kadowa. Gdy przed kilku laty zawiązał do naszego miasta — zastał stosunki społeczne opłakane. Niestrudzony pracownik na polu oświatowo-społecznym p. Kadow przystąpił z zapalem do pracy, a przykładem zachęcił innych. Pełen energii i inicjatywę na wszystko znalazł czas — budząc miasto z dotychczasowego marazmu. To też pożegnanie jego było wielką manifestacją towarzystw społecznych i oświatowych, które serdecznie żegnały niestrudzonego pracownika, życząc mu przez usta ks. dziekana Angera jaknajlepszych owoców pracy na nowej placówce.

Instytucje pocztowe w Polsce.

NAJWIĘKSZA ICH ILOŚĆ WYKAZU JE TEREN LWOWSKIEJ DYREKCJI POCZTOWEJ.

Jak wynika z ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, na terenie całej Polski istnieje ogółem 4.066 instytucji pocztowych, w tem 1.821 urzędów pocztowych, 1.881 agencji, oraz 364 pośrednictwa pocztowe. Jedną instytucją pocztową przypada na 7.900 mieszkańców i na 95,5 km kw.

Największa liczba instytucji pocztowych, mianowicie 692, przypada na teren Lwowskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów. Największa ilość urzędów — 296 znajduje się na terenie warszawskiej dyrekcji, największa ilość agencji — 299 w dyrekcji lwowskiej, największa liczba pośrednictw pocztowych — 139 przypada na dyrekcję krakowską. Największa ilość mieszkańców na jeden urząd pocztowy, mianowicie 12.249 osób, przypada na dyrekcję warszawską, najmniejsza zaś — 2.571 osób na dyrekcję bydgoską.

Decydując się na podróż rzucić okiem

na informacje o komunikacji lotniczej Samoloty kursują codziennie.

Dziwne przeoczenie.

Prof. Stettinger ogłosił w „Koenigsberger Allgemeine Zeitung” artykuł, poświęcony najstarszej prasie królewieckiej. Prof. Stettinger świadomie pominął fakt, że w Królewcu wychodziły przed kilku wiekami polskie czasopiśma. Tak np. w latach 1718—1720 wychodziła w Królewcu „Poczta Królewiecka”, nietylko najstarsze piśmo polskie w Prusach, lecz w ogóle najstarszy periodyk wydawany w języku polskim.

Krisznamurti w Londynie.

Znany filozof indyjski, zwany popularnie indyjskim Mesjaszem, Krisznamurti, który wygłosił cykl wykładów w Stanach Zjednoczonych, przybył obecnie do Londynu, gdzie pozostanie około 10 dni. Wylądowawszy w Southampton, Krisznamurti oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje: „Cały świat jest w bardzo smutnym stanie, zamierzam przeto nauczać i przykładem uczynić co tylko będzie w mojej mocy dla ludzkości. Całą siłę przekonywania, jaką posiadam wobec ludzi ucywilizowanych, wyżytkam, aby ich nakłonić do wyzbycia się materializmu i do prowadzenia życia jedynie dla wzniosłych uczuć serca i rozumu”.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Czwartek, 24 listopada.

Usposobienie słabe, przy utrzymaniu tendencji. Obroty we wszystkich artykułach b. słabe.

Otwarcie Giełdy zbożowej i towarowej w Równem. W dniu 29 bm. odbędzie się otwarcie Giełdy w Równem jako oddział Giełdy zbożowej i towarowej w Lublinie.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

Czwartek, 24 listopada.

Dolar w obrotach przyw. zł. 8,90 i pół. W transakcjach międzybankowych notowane: N. Jork 8,9175—8,9250, Londyn 29,05—29,20, Zurych 171,25—171,75, Praga 26,38—26,42, Berlin 211,50—212, Paryż 34,88—34,93. — Dewizy europejskie słabe (zwłaszcza Londyn!). Dolary i N. Jork wykazują tendencję zwykłą. Usposobienie spokojne.

Na giełdzie akcyjnej bez obrotów. Usposobienie rezerwowane.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (G.)

Dewizy (transakcje).

Belgia 123'68, Holandia 358'30 do 358'40, Londyn 28'26-29, Nowy Jork kabel 8'925, Paryż 34'91, Praga 26'41, Szwajcaria 171'55.

Obroty małe. Tendencja niejednołita, słabsza dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'914-8'915. Rubel złoty 4'60. Dewiza na Berlin 211'90. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211'20.

Papiery procentowe.

3 proc. pożyczka budowlana 39, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 98'25 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 51'25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 37'50, 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 57'75-55'25-54'50, 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'25, 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25, 7 proc. listy Banku Rolnego 83'25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 57'25-56'63, 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94 (161'68), 8 proc. obligacje B. G. K. 94 (161'68), 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94 (161'68), Bank Polski 87'50-88'25 Lilpop 12'75, Ostrowiec 30' — Z pożyczek państwowych mocniejsza premjowa, słabsza stabilizacyjna. Tendencja dla listów zastawnych niejednołita. Obroty akcjami mocniejsze.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

ROK III.

Nr. 40.

Spuścizna i spadkobiercy.

Przegląd czasopism, dzienników, broszur i ulotek, rzut oka na rozwój życia politycznego w Polsce przez pryzmat periodycznej prasy politycznej, ujawnia dokładnie, że w tonie Narodu na wszystkich ziemiach Polski walczy o duszę młodego pokolenia. Sam Lwów widzi trzy trybuny młodych: „Sprawy Akademickie” — Kurjera Lwowskiego, prowadzone zresztą pod kątem interesów młodzieży wszechpolskiej. „Trybuna Młodych” — w Wieku Nowym, oraz „Wiadomości Akademickie”, nie mówiąc już o społeczeństwie żydowskim i ukraińskim, gdzie sytuacja jest analogiczna. Ostatnio poważna „Droga” poświęciła temu zagadnieniu artykuł Bronisława Siwika p. t. „Zagadnienie młodzieży”. Artykuł ten wysnuwa wniosek bardzo dla młodego pokolenia polskiego niewesoły. Stwierdza przetrwanie tradycji niepodległościowych w młodym pokoleniu, obniżenie poziomu moralnego, oraz brak organizacji, mających dodatnie znaczenie dla społeczeństwa.

Ponieważ o tem zagadnieniu sama młodzież obowiązana jest mówić przede wszystkim zająć musimy wyraźne stanowisko wobec poruszonych problemów. Zaczniemy od dzisiejszego stanu faktycznego. Jesteśmy świadkami obrzytmego rozbicia organizacyjnego młodzieży, oraz całkowitego u młodzieży „narodowej” a częściowego u młodzieży socjalistycznej, i zależnej od „Państwa” zerwania z dawnymi tradycjami młodzieży polskiej i negatywnym, niechętnym uczucowo stosunkiem do tradycji powstańczej. Za fakt rozdzicia się młodzieży ponosi w nie-malym stopniu odpowiedzialność pokolenie starsze. Podchodzi ono bowiem aż nazbyt często do młodych nie w celach pobudzenia ich do niezależnej, twórczej pracy dla przyszłości, lecz jako do narzędzia w grze politycznej. Nie o wychowanie młodego i wolnego obywatela Państwa odbudowanego idzie wielu twórcom takich czy innych organizacji ideowych, lecz o stworzenie sobie posłusznym i wernym kadr pracowników, zakłamywanych frazesami gasnącego światła dzisiejszych partii politycznych.

Ten stan odzyskiwania utraconych pozycji politycznych kosztem najmłodszej części społeczeństwa, co nie świadoma złąga daje się łapać na te same słowa „starszych”, jest tym taranem, który hamuje możliwość stworzenia jednolitego, zdrowego i niezależnego frontu młodzieżowego.

Dlaczego to cała młodzież dzisiejsza nie jest w Obozie Marszałka? Odpowiedz na to n'etrudna.

Trzon ideowy Polski odrodzonej to ludzie, którzy lata 1914—1921 spędzili na frontach w rowach strzeleckich, walcząc o Polskę. Nie idzie tu tylko o legionistów, lecz wogóle o wszystkich, co z bronią w ręku o wolność naszą się upominali, o cały obóz kombatancki, stojący w jednym szeregu. Młodzież dorastająca po szkołach średnich uczyła w latach przedwojennych ci, co udziału czynnego w walkach nie brali. Nic więc dziwnego, że pokolenie młodych, które w latach 1922—23—24 napływać zaczęło na wyższe uczelnie, dostatecznej wspólnoty duchowej z obozem Polski walczącym nie miało, i poszło w dużej części za hasłami, rzuconemi celowo przez kompletnych bankrutów. Fałszywy i werbalny patriotyzm, poparty częściej mowami w Sejmie, niż przedstawianiem piersi na kule, krasomówstwo i zdolności stylistyczne, zwyczajne w długoletniej szkole takie, czy innego obcego parlamentu, opanowały młode umysły i zaczęły się zalewać szkoł wyższych przez element

tak zwany „narodowy”. Niesumienność i niezręczni politycy, gdy ich pościągnięcia na terenie społeczeństwa skończyły się klęską i doprowadziły do dni majowych, zaczęli się młodzieżą posługiwać jako jednym z atutów w swojej grze politycznej, nie bacząc na szkody, wyrządzane młodemu pokoleniu.

Za ich przykładem poszły w miarę przechodzenia do opozycji i inne stronnictwa polityczne i zaczęły organizować na tle partyjnym, za partyjne pieniądze, przez partyjnych ludzi, rozliczne związki młodych, takiej czy innej barwy. Dorzucano jeszcze wiececznie piekącą kwestję żydowską. Ci co w tem przewodzili, zorganizowali państwo akademickie Z. N. P. M. A., opanowany wyłącznie przez „swoich” i prowadzący „swoją” politykę partyjną. Tu jednak młodzież, co dzielniejsza, zaczęła się bronić... Powróć do „cywila” ludzi, co za Polskę walczyli — zamach majowy — wywarł swój wpływ na ducha całego Narodu. Młodzi uchwycili znowu straconą łączność z duchem dziejów Polski, czerpiąc, jak ongi, z tradycji niepodległościowej. Pod wpływem nowych prądów myślowych i ustrojowych przesuwały się zainteresowania młodzieży z płaszczyzny dnia dzisiejszego w przyszłość, pragnąc wykuc, w myśl rozkazu Marszałka, Nową Polskę.

To oderwanie się od partyjnicstwa, podkreślenie niezależności dążeń młodzieży, to wyzwolenie duchowe cechuje właśnie organizacje młodzieży t. zw. prorządowej, zarówno akade-

mickie jak i inne. I to jest zapowiedzia, rokująca pomyślną przyszłość. My, młodzi, nie o chwilę bieżącą chcemy walczyć, my myślimy o Jutrze Państwa i o pracy dla Niego trwałej, ciągłej.

To właśnie sprawia, iż nie możemy patrzeć obojętnie na marnowanie sił młodych w rozgrywkach i walkach różnych klik politycznych. Stąd walki o apolityczność „Bratniaka”. Kół naukowych i t. d., choć to jest nasze zadanie wtórne, które jedynie z konieczności podejmujemy. Ze rozmaite są metody walki, że zarówno naszych przeciwników jak i nas samych starcza generacja zaraziła n'oprzebierniem w środkach — co do tego szanowny autor artykułu w „Drodze” p. Siwik ma rację zupełną. Lecz i tutaj zdecydowana wola przestrzegania zasad etyki zarysowała się pośród nas mocno i mimo narzucanych nam ustawicznie walk i starć — zwycięży.

Młodzież akademicka z pod naszego znaku konsoliduje się w sobie, nie daje się ona już poić podstępnie trucizną. W naszych oczach wzmacnia się ruch strzelecki i zawodowy wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej, oparty na czystej ideologii państwowej — więc żądanie autora dociągnięcia do wyższego „kamertonu” ludzkie go jest spełnione. Młode pokolenie polskie swój pion ideowy zna i rozumie. Najbliższym jego zadaniem będzie scaikowanie rozlicznych elementów nowego prądu dla utworzenia jednego, nie tylko duchem, lecz i organizacją — obozu.

Dublowane święto.

Dzień 22-go listopada jest dniem obchodzonym w Małopolsce Wschodniej jako pamięć przykrych zataregów zbrojnych, jakie miały miejsce przed laty 14-tu. Z wrodzoną nam Polakom skłonnością do wspomniania i utrwalania tego, co minęło, święcimy i ten dzień, ale już nie uroczystie, wzniosłe i dumnie, ale raczej jako gorzkie omen i wyrzut. Nie robi się manifestacji, defilad i akademii — jak nie przystoi po pogrzebie brata swego tańczyć i weselić się.

Inaczej zrozumiała tego roku roczni-

cę tę Młodzież wszechpolska. Nie wystarczyła jej jedna Msza żałobna i wspólne złożenie wienca. Zrobiła sobie z tego osobne święto — „swoje” i „po swojemu”. Osobną Msza, osobny pochód, „osobny” wieniec i „osobne” mówki. No i koroną wszystkiego „uroczysta” akademii, celebrowana przez p. Grabskiego.

Było to wszystko tak pompatyczne i wzniosłe, że aż poprostu — głupie. Starsi panowie z endecji nie tracą ostatniej nadziei. A pupilek ich jest korny i pokorny...

KRONIKA.

Z okręgu. W Przeworsku dnia 19 b. m. odbyła się Odprawa Komendantów Obw. L. M. Przeworsk, Jarosław, Radymno, Łańcut, Leżajsk, Rudnik, pod przewodnictwem kmdta Okr. leg. A. Piwowarskiego.

Dnia 16 bm. w Stryju odbyła się inauguracja nowozałożonego Obwodu L. M., na której leg. H. Chwalibóg, jako delegat Okręgu Lwów, odebrał ślubowanie od 48 członków.

W niedzielę dnia 20 bm. w Stryju, Staniawowie i Tarnopolu odbyły się Odprawy kmdtów. Odprawę w Stryju prowadził leg. Demianczuk, w Staniawowie leg. Ka puściński, w Tarnopolu leg. Chwalibóg.

Z obwodu lwowskiego. Dnia 18 bm. odbyło się zebranie informacyjne dla studentów WSHZ. Zebranie zaszczylił obecnością JM. Rektor dr. Ciesielski Kazimierz, który w referacie swoim poruszył sprawy związane ze studjami na WSHZ. Następnie kmdant Okręgu leg. A. Piwowarski przedstawił obecnym założenia ideologiczne L. M. Obecnych osób około 100.

Dnia 19 bm. odbyło się zebranie informacyjne dla stud. Akad. Med. Wet. Zebra nie zaszczylił swa obecnością JM. Rektor dr. Niemczycki, który wygłosił referat o studjach na Ak. Med. Wet. Następnie kom. Okr. leg. Piwowarski omówił ideologię L. M. Obecnych około 130 osób.

Dnia 23 bm. odbyło się zebranie Sekcji prawników. Tegoż dnia odbyło się zebranie Sekcji koleżanek. Na obu sekcjach omówiono sprawy organizacyjne.

Dnia 23 bm. odbył się II Kurs Kandyda-

tów. W kursie wzięli udział kandydaci z poprzedniego kursu, niedopuszczeni jednak do ślubowania ze względów zasadniczych czy formalnych, oraz kandydaci nowowpisani.

Dnia 24 bm. odbyło się zebranie Sekcji Medyków z referatem leg. Ciesielskiego. Tegoż dnia odbyło się zebranie Sekcji Techników.

Obwód w Rohatynie mimo, że jest najmłodsza organizacja na terenie Rohatyna, rozwija się bardzo pomyślnie. Żywotność też swoją manifestuje nietylko szarą, codzienną pracą w samej Świątlicy, gdzie niemal codziennie schodzą się wszyscy, by czytać i wysłuchać referatu, po którym wywiązują się żywa dyskusja, czy też przeczytać dzienniki i pomyśleć nad dalszą pracą — ale także występując nazwaną. Przedewszystkiem Obwód tutejszy zbliżył się do Strzelca, z którym współpracuje wy trwale, urządził „sobótki”, wygłasza referaty i bierze czynny udział w każdej uroczystości. W Świątlicy strzeleckiej odegrał tu. Obwód trzy przedstawienia. W ślad za postanowieniem nawiązania kontaktu z ludem wiejskim, urządzono kilka przedstawień w pobliskich wsiach, wygłoszono referaty, kończąc każdy wyjazd zabawą ludową. Bardzo dobrze udało się rewja urządzona w sali „Gwiazdy”, po której odbył się dancing. Dochód przeznaczono na Powiatowy Komitet PW. i WF. Prócz członków miejscowych posiada tu. Obwód także zamiejscowych, którzy tworzą niejako posterunki Obwodu po wsiach. —

Ostatnio odbyło się zwyczajne walne zebranie członków L.M., na którym wybrano nową Komendę. W dniu 1 listopada wziął udział tu. Obwód w pochodzie na cmentarz. Zaznaczyć trzeba, że w warcie przy grobie Poległych brał udział również Legioniści.

Komunikaty.

Dzień, tj. 25-go listopada odbędzie się w Czytelnicy L. M. gawęda z referatem JW. P. gen. Bol. Popowicza pt. „Wspomnienia Legionowe”. Początek o godz. 19-tej. — Obecność wszystkich obowiązkowa.

Dnia 26 bm. odbędzie się II Kurs kandydatów. Początek o godz. 19.30.

Dnia 29 bm. odbędzie się w lokalu Klubu Tow. BBWR. w Hotelu Europejskim uroczysta akademii, urządzona staraniem L. M. Obw. lwów. z okazji rocznicy Powstania Listopadowego.

Program radiowy.

Piątek, 25 listopada.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13'20: Urz. Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'40: Przerwa. 15'40: Komunikat gospodarczy. 15'50: Lwowska chwilka morska i kolonialna. 16'00: Audycja dla dzieci. Mała rowja dziecięca w opr. ciotki Ady. 16'15: Lekcja języka angielskiego (Lingua-phone). 16'30: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16'40: „Stanisław Wyspiański” (z cyklu odczytów ilustrowanych przez wydawnictwo „Świat przez Radio”) wygl. prof. Wacław Husarski. 17'00: Koncert Reprez. Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. A. Sielskiego. W przerwie koncertu około godz. 17.25—17.35: „Wśród książek”, omówienie ostatnich wyda-wnictw. D. c. koncertu. 17'55: Odczytanie programu na dzień następnny. 18'00: Muzyka taneczna z Dancingu „Adria”, orkiestra Freda Melodysty. W przerwie: Komunikat VI Okręgu Zw. Strzeleckiego. D. c. muzyki tanecznej. 19'00: „Spinoza, a dzień dzisiejszy” (W 300-lecie Filozofii), wygl. dr. Stefan Kawyn. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Feljton „Młode Chiny”, wygl. Paweł Hulka Laskowski. 19'45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20'00: Pogadanka muzyczna. 20'15: Z Filharmonii Warsz. Koncert cze-rech uczniów I. J. Paderewskiego (Aleksander Brachocki, Zygmunt Dygat, Leopold Szpinalski i Henryk Sztompka) z udziałem orkiestry Filharmonii Warsz., pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W przerwie koncertu kwadrans poetycki. Recytacje poe-zyj Stanisława Wyspiańskiego. 22'40: Wia-domości sportowe. 22'45: Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 22'50: Przerwa. 22'55: Komunikaty. 23'00—24'00: Muzyka taneczna.

Sobota, 26 listopada.

Lwów (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawa-wie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13'10: Kom. Państw. Instyt. Meteorologicznego. 13'15: Szkolny poranek radiowy. „Powstanie Listopadowe w pieśni”, słowa i ilustracja muzyczna prof. Wiktora Hausmana. Trans. na wszystkie stacje P. R. 13'55—15'40: Przerwa. 15'40: Komunikat gospodarczy. 15'50: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojsk. Instytutu Naukowo-Wy-dawniczego red. J. I. Targ. 16'00: Słuchowisko dla starszych dzieci: „Indianin z ulicy Marszałkowskiej” Stef. Dietrichówny. 16'25: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16'40: „Szlakiem kresowych zamków”, wygl. prof. Jan Liwoczyński. Trans. na wszystkie stacje P. R. 17'00: Audycja dla chorych w opr. ks. kan. Michała Rekasa i koncert z płyt gramofonowych. 17'40: Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień następnny. 18'00: Muzyka lekka z kawiarni „Szkockiej” we Lwowie. 18'55: „Yo-Yo”, feljton wesoly Wiktora Budzyńskiego. 19'10: Rozmaitości. 19'30: „Na widnokręgu”. 19'45: Prasowy Dziennik Radiowy”. 20'00—23'10: Trans. z Amsterdam: Opera Verdiego „Falstaff”. 20'45 Wiadomości sportowe. 23'10: „Bridzomanie i bridzotragedie”, wygl. p. Janina Warnacka. 23'25: Komunikaty. 23'30—24'00: Muzyka taneczna.

Ofiara nauki.

W kantonalnym szpitalu Münsterlingen (Kanton Thurgau) zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiara padł znany chirurg, naczelny lekarz tego szpitala dr. D. Eberle. Został on rażony prądem wysokiego napięcia w czasie dokonywania zdjęć roentgenowskich i poniósł śmierć na miejscu. — Zmarły liczył lat 51.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

E. 6489/31. Edykt licytacyjny. Dnia 21 grudnia 1932, o godz. 11, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacja realności obj. w hł. brak. 1029 i brak. 1589 ks. gr. gm. Strzylcze o wartości szacunkowej 1080 zł. Najniższa oferta wynosi 720 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6561

Sąd Grodzki, Oddział IV.
Horodenka, dnia 23 października 1932.

E. 11366/31. Edykt licytacyjny. Dnia 28 grudnia 1932, godz. 9, odbędzie się w podpiśnianym Sądzie, biuro 40, licytacja 2/8 z 11/48, części realności w hł. 72 gminy Maksymowice, oszacowanych na 873 zł. 84 gr. Najniższa oferta wynosi 583 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6562

Sąd Grodzki.
Sambor, 15 listopada 1932.

E. 5773/32. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1932, o godzinie 10 1/2 przed południem w sali Nr. 62, tut. Sądu odbędzie się licytacja realności lwh. 53, ks. gr. gm. kat. Podgórze w Krakowie. Na realności tej znajduje się budynek piętrowy z oficynami przy ul. Stromej 7. Wartość szacunkowa zł. 46.186. Najniższa oferta zł. 23.093. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przeglądać można w godzinach urzędowych w tut. Sądzie, biuro Nr. 66.

Sąd Grodzki na Podgórze, Oddział III.
Kraków, dnia 16 listopada 1932.

VIII. E. 3844/30. Edykt licytacyjny. Dnia 28 grudnia 1932, o godzinie 10, w biurze Nr. 80, tut. Sądu odbędzie się licytacja prawa nieograniczonej własności pola naitowego „Helena—Witteg”, wraz z kopalnią „Helena” w Borysławiu, urządzeniem kopalnianym, budynkami i inwentarzem kopalnianym. Obciążenie brutowe wynosi 20 pr. Wartość szacunkowa wynosi 11.314 zł. Najniższa oferta wynosi 3.771 zł. 33 gr. Prawa czyniące egzekucję niedopuszczalną winne być zgłoszone najpóźniej na terminie licytacyjnym, gdyż później nie mogłyby być podniesione przeciw licytacyjnemu nabywcy w dobrej wierze. Zresztą interesowanych co do dalszych szczegółów odsyła się do edyktu licytacyjnego ogłoszonego na tablicy tut. Sądu.

Sąd Grodzki, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 21 listopada 1931.

V. E. 4825/32/6. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Galicyjskiego Tow. naitowego „Galicia” S. A. w Drohobyczu odbędzie się dnia 30 grudnia 1932, godz. 9, w biurze Nr. 79, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: połowa w hł. 1627 ks. gr. gm. Borysław — w skład tej realności wchodzi pgr. 947/36. Przedmiotem sprzedaży jest połowa tej realności wraz z prawem czasowo nieograniczonej własności połowy kopalni „Henryk” z niewydzieloną połową budynków, z połową inwentarza i urządzenia tej kopalni. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 38.203 zł. Najniższa oferta 19.101 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6566

Sąd Grodzki, Oddział V.
Drohobycz, dnia 15 października 1932.

E. 781/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Józefa Ziolkiewicza z Leżajska odbędzie się 20 grudnia 1932, godzina 11 rano, biuro Nr. 19, licytacja całych realności lwh. 481 z opuszczeniem pgr. 1014/3 i 1015 oszacowanych na 11.303 zł. Najniższa oferta 7.535 zł. 33 gr. lwh. 776 i 1465 oszacowanych na 2.650 zł. Najniższa oferta 1.766 zł. 66 gr. Połowa lwh. 891, 2/3 892 i połowa 919 oszacowane na 4.330 zł. Najniższa oferta 2.886 zł. 66 gr. Wszystkie gminy Jelna. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi. 6567

Sąd Grodzki, Oddział III.
Leżajsk, dnia 19 listopada 1932.

E. 2457/30. Edykt. Dnia 20 grudnia 1932, o godzinie 9 rano odbędzie się licytacyjna sprzedaż 1/2 realności obj. w hł. 3.300. gm. Otynia, złożonej z pgrt. 2448, 2449 i 2454/2 Hilarco Sapy, własnej. Wartość szacunkowa 700 zł. Najniższa oferta 466 zł. 66 gr.

Sąd Grodzki, Oddział I.
Otyń, dnia 11 listopada 1932.

E. 3259/31. Edykt. Strona egzekwująca: Komunalna Kasa Oszczędności w Tarnowie. Strona zobowiązana: Izrael Feiga Silberow w Tarnobrzegu. Dnia 21 grudnia 1932, o godz. 9, biuro Nr. 4, odbędzie się w podpiśnianym Sądzie licytacja realności lwh. 347, gm. Tarnobrzeg, składająca się z pbud. 234/2. Realność tę oceniono na 30.000 zł., najniższa oferta wynosić będzie 15.000 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Sprzedaż odbędzie się na podstawie warunków licytacyjnych, które można przejrzeć w podpiśnianym Sądzie. 6570

Sąd Grodzki
Tarnobrzeg, dnia 7 października 1932.

AMORTYZACJE.

T. 86/32. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Kurji Biskupiej, obrz. Iac. w Przemyślu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących

rzeczowo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Komunalnej Kasy Oszczędności m. Przemyśla Nr. Nr. 37635. 1152, 1886, 2905, 3378—8458, 8966, 8982, 10792, 11636, 12037, 15832, 16086, 16172, 16793, 16794, 18047, 18418, 22765, 23041, 24181, 24509, 25641, 25657, 26227, 27839, 27840, 28524, 31097, 38822, 42013, 44937, 47169, 47916, 48982, 50479—51096, 51103, 51278, 51409, 52291, 55907, 57125, 61666, 65871, 66082, 67074, 67075, 67271, 67457, 68576, 69297, 70010, 70011, 71880, 71881, 71882, 71883, 72349, 72350, 72351, 72352, 73041, 74334, 74365, 75060, 75218, 75490, 75491, 75492, 75689, 76770, 79049, 79086, 81225, 74027. Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu okresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 31 października 1932. 6516

UPADŁOŚCI

Sa 93/32/59. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Bolesława Tyńskiego — odracza się audiencję na dzień 7 grudnia 1932, godzina 11, biuro 23 tut. szego Sądu.

Sąd Okręgowy
Lwów, 8 listopada 1932. 6577

Sa 115/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Barucha Geldzehlera, kupca w Radomyślu Wielkim. Komisarz ugodowy: Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy: Jakób Peiz, kupiec w Radomyślu Wielkim. Audiencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94, dnia 1 grudnia 1932, o godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 listopada 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 2 listopada 1932. 6587

Sa 12/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Cyli Stern w Tarnowie. Komisarz ugodowy: Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Aleksander Sienkiewicz w Tarnowie. Audiencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94, dnia 23 lutego 1932, o godz. 11 połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 16 lutego 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 16 stycznia 1932. 6588

FIRMY

I. Firm. 102/32. Nr. — spółdz. 44. Zarządza się uwidocznienie w rejestrze dla Spółdzielni przy firmie „Samopomoc” Stow. spółdz. zarejstr. z ogr. odp. w Krynicy teje w dniu 5 marca 1932 wybrano w miejsce ustępujących członków zarządu: Ks. Romana Duchewicza i Antoniego Kmietowicza oraz zastępców Aleksandra Zięby — Ferdynanda Mallego i Jana Siemińskiego wchodzą: na członków zarządu: Jan Siemiński i Stanisław Kołodziejczyk — na zastępców: Antoni Ferek — Jakób Puto i Stanisław Porzycki.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny
Nowy Sącz, dnia 10 czerwca 1932. 6538

I. Firm. 96/32. Rg. C. 10. Zarządza się wpisanie w rejestrze Rg. C. poz. 10 przy firmie Cegielnia Parowa w Zawadzie Spółka z ogr. por. w Nowym Sączu, że zawiadowca Szymon Ziegler ustąpił z zawiadowania oraz że uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 23 lutego 1932, powołano Blinę Pflasterową, właścicielkę realności w Nowym Sączu na zawiadowczynię.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny
Nowy Sącz, dnia 3 czerwca 1932. 6539

I. Firm. 12/32. W rejestrze handlowym Oddział Rg A, poz. 138, przy firmie Dom Rolniczy w Nowym Sączu, zastępstwo fabryk maszyn rolniczych, wpisano udzielenie prokury Markowi Gutwrtowi, kupcowi w Nowym Sączu, który firmę podpisywał, będzie pod jej brzmieniem własnoręcznie z dodatkiem „ppa”.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 28 stycznia 1932. 6541

Firm. 355/32. Wpisano w rejestrze przy firmie Korolowiecki Browar parowy. Ska z ograniczoną odpowiedzialnością w Kolołmyi: Uchwałą Walnego Zgromadzenia 24. października 1932 — odwołano zawiadowcę Dra Salomona Singera z jego urzędu.

Sąd Okręgowy.
Kolołmyja, 14 listopada 1932. 6553

ROZMAITE

Edykt. Strona powodowa, Joel Reifler, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Toni Schächter, córce Salomona Kärstehra. Drohobycz, o 2436 zł., do I. Cg. J. 523/32. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 16 stycznia 1932, godz. 845 poł., w tym sądzie, biuro Nr. 96. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznan, ustanawia się adw. Dra Bonharda w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Sambor, 18 listopada 1932. 6578

OGŁOSZENIE.

Walne Zgromadzenie Członków T. O. M. odbędzie się w środę, 7 grudnia 1932, o godz. 1730 popołudniu,

w sali rozpraw Nr. 11 Sądu Apelacyjnego we Lwowie, ul. Batorego 1. I. p., z następującym porządkiem dziennym, ustalonym przez Zarząd Główny Towarzystwa (§ 13 ust. 11).

1. Zagajenie Prezesa.
2. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa i przedstawienie do zatwierdzenia bilansu T. O. M. za rok budżetowy 1931/2 na podstawie zbadanych przez eksperta i Komisję rewizyjną rachunków Centrali T. O. M. z załącznikami.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
4. Wybór tut. Walne Zgromadzenie na nową trzyletnią kadencję 12 Członków Zarządu Gł. T. O. M. i zatwierdzenie kooptacji 5-ciu Członków Zarządu Gł. TOM. przybranych przez Prezesa TOM.
5. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1932/3.
6. Wniosek na zmianę niektórych przepisów pragmatyki służbowej Pracowników T. O. M.
7. Wnioski i interpelacje.

Uwagi: 1) Po upływie pół godziny od oznaczonego czasu rozpoczęcia Walnego Zgromadzenia, t. j. o godz. 18-ej do ważności jego uchwał wystarcza każda ilość obecnych Członków (§ 11 statutu).

2) Do powzięcia ważnej uchwały Walnego Zgromadzenia do punktu 6) porządku dziennego potrzebna jest większość 2/3 głosów obecnych Członków (§ 11 statutu).

3) Wstęp na Walne Zgromadzenie jest dozwolony tylko za okazaniem specjalnego upoważnienia dla Delegatów (§ 20 statutu) wystawionego przez Prezydium T. O. M.

We Lwowie, dnia 23 listopada 1932.
Prezes Sądu Apelacyjnego i T. O. M.
Dr. Zieliński, m. p. 6564

KOLOMYJSKIE KOLEJE LOKALNE S. A.

I. Ogłoszenie.

Zarząd Kolołmyjskich Kolei Lokalnych S. A., zawiadamia niniejszym pp. Akcjonariuszów Spółki, że XXXIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej Kolołmyjskich Kolei Lokalnych odbędzie się we Lwowie, dnia 20 grudnia 1932, o godzinie 12, w lokalu Powszechnego Banku Kredytowego, ul. Jagiellońska Nr. 5—7, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności za okres 1931/1932 i przedłożenie rachunku eksploatacyjnego za rok 1931/1932, oraz sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu za okres od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
- 3) Zmiany § 42, jakoteż uzupełnienie § 5 statutu Spółki po myśli reskryptu Ministerstwa Komunikacji z dnia 27 maja 1932, Nr. F. B. VII. 86/9.
- 4) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej.
- 5) Ustalenie wartości znaczków obecności za wzięcie udziału w posiedzeniach Rady Nadzorczej.
- 6) Sprawa przeprowadzenia radykalnych oszczędności wzgl. ograniczenie i zastosowanie ruchu do najkonieczniejszych potrzeb.
- 7) Wnioski zgłoszone przez P. T. Akcjonariuszów stosownie do art. 54 Rozp. Prez. Rz. P. P., o spółkach akcyjnych.

Akcionariusze chcący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu winni najpóźniej do dnia 13 grudnia 1932 r., złożyć swoje akcje w Lombardbanku S. A. w Zurichu, w Powszechnym Banku Kredytowym w Warszawie lub w Oddziale tego Banku we Lwowie, albo w Banku Dyskontowym Warszawskim lub w Oddziale tego Banku we Lwowie.

Złożenie akcji następuje na podstawie w podwójnym wygotowaniu sporządzonych konsygnacji, na które wydane będą bezpłatnie druki w powyżej wymienionych bankach, a na podstawie kwitu na złożenie akcji wydane będą pp. Akcjonariuszom karty legitymacyjne, uprawniające do udziału w Walnym Zgromadzeniu.

Na wypadek zastępstwa należy pełnomocnictwo wydrukowane na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej własnoręcznie podpisać.

Akcionariuszom przysługuje prawo zgłoszenia poszczególnych spraw na porządek dzienny; sprawy te winne być zgłoszone Spółce na piśmie nie później niż 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w Zarządzie Spółki we Lwowie ul. Jagiellońska Nr. 5—7 (§ 16 statutu).

Lwów, w listopadzie 1932. 6557
Zarząd.

INŻ. TADEUSZ DELEBIŃSKI, Lwów, ul. Franciszkańska 1. 2, unieważnia skradzione, dnia 14 sierpnia dokumenta, książkę wojskową wystawioną przez P. K. U., Lwów-miasto i prawo jazdy samochodem, wystawione przez Województwo Lwowskie. 6597

KOLEJ ŻELAZNA LWÓW—BELZEC S. A.

I. Ogłoszenie.

Zarząd Kolei Żelaznej Lwów-Belzec S. A. zawiadamia niniejszym pp. Akcjonariuszów Spółki, że XLII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej „Kolei Żelazna Lwów-Belzec” odbędzie się we Lwowie dnia 20 grudnia 1932 r. o godzinie 11-tej w lokalu Powszechnego Banku Kredytowego, ul. Jagiellońska Nr. 5-7, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Rozpatrzenie sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu z czynności za rok 1931, oraz sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za rok 1931 i udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
- 3) Powzięcie uchwały o rozdziale zysku względnie pokryciu strat.
- 4) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej.
- 5) Ustalenie wysokości znaczków obecności dla członków Rady Nadzorczej.
- 6) Oznaczenie pisma codziennego dla obowiązkowych ogłoszeń Spółki.
- 7) Omówienie sprawy planu amortyzacyjnego kapitału akcyjnego.
- 8) Wnioski zgłoszone przez P. T. Akcjonariuszów stosownie do art. 54 Rozp. Prez. Rz. P. P., o Spółkach akcyjnych.

Akcionariusze chcący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu winni najpóźniej do dnia 13 grudnia 1932 r. złożyć swoje akcje w Lombardbanku S. A. w Zurichu, w Powszechnym Banku Kredytowym w Warszawie lub w Oddziale tego Banku we Lwowie, albo w Banku Dyskontowym Warszawskim w Warszawie lub w Oddziale tego Banku we Lwowie.

Złożenie akcji następuje na podstawie w podwójnym wygotowaniu sporządzonych konsygnacji, na które wydane będą bezpłatnie druki w powyżej wymienionych bankach, a na podstawie kwitu na złożenie akcji wydane będą pp. Akcjonariuszom karty legitymacyjne uprawniające do udziału w Walnym Zgromadzeniu.

Na wypadek zastępstwa, należy pełnomocnictwo wydrukowane na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej własnoręcznie podpisać.

Akcionariuszom przysługuje prawo zgłoszenia poszczególnych spraw na porządek dzienny; sprawy te winne być zgłoszone Spółce na piśmie nie później niż 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w Zarządzie Spółki we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 5—7 (§ 15 statutu).

Lwów w listopadzie 1932. 6558
Zarząd.

KOLEJ LOKALNA TARNÓW—SZCZUCIŃ S. A.

Bilans z dnia 31 marca 1932.

Stan czynny:	
Wartość kolei	zł. 4.537.347,53
Gotówka	29.085,11
Papiery wartościowe	401,70
Dłużnicy	110.966,78
Rachunek gwarancji	706.375,28
	zł. 5.384.176,38

Stan bierny:	
Kapitał akcyjny	zł. 2.520.000,—
Pożyczka pierwszeństwa	594.104,82
Fundusze rezerwowe i amortyzac.	1.458.397,42
Wierzyciele	553.394,60
Zaliczki gwarancyjne	258.279,88
	zł. 5.384.176,38

Rachunek zysków i strat za rok 1931/32.	
Wzrost:	
Wydatki eksploatacyjne	zł. 715.724,38
Koszty Zarządu Spółki	22.501,22
Raty umorzenia i oprocentowania pożyczki	32.925,25
	zł. 771.150,85

Ma:	
Dochody eksploatacyjne	zł. 556.556,77
Inne dochody	6.687,31
Strata	207.836,72
	zł. 771.150,85

Urząd Wojewódzki Lwowski.
L. AC. 5/251.

OGŁOSZENIE.

Bronisław Stefan (2 im.) Beck, syn Józefina i Sabiny z Hildów, urodzony w Samborze, dnia 2 marca 1908, magister filozofii, w Samborze wniosł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Beck” na „Danikowski”, „Gorzecki”, „Korzecki” lub „Podłęcki”.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podał powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 191 Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478, wadliwych z ważnych powodów zgłosił przeciw w/w zgłoszeniu w Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 19 listopada 1932.
Za wojewodę:
Dr. Koiler, w. r.
Rada Wojewódzka.

KOŁDRY brokatowe zł. 19, prześcieradła portjery KAPY, firanki za bezcen, wytwórnia FREILICHA, Lwów, Sykutańska 21.